Nr. 92. Poniedziałek, 23 Kwietnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 c. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Urodzona dnia 9 marca b. r. w Alcsuth córka Ich C. i K. Wysokości Najdost. Arcyksięcia Józefa i Najdost. Arcyksiężnej Klotyldy utrzymała na dokonanym 10 b. m. przez Jego Eminencyę prymasa węgierskiego i kardynała Simora chrzcie św. imiona: Elżbieta, Klotylda, Marya, Henryka, Wiktorya.

Do chrztu trzymali dziecię Jego Król. Wysokość Książę Orleański Henryk, książę Aumale, zastąpiony przez J. Wys. Księcia Ferdynanda Sasko-Kobursko-Gotajskiego i Jej Król. Wysokość Marya Izabella, hrabina Paryża, księżna Orleańska zastąpiona przez Jej. Król. Wys. księżniczkę Sasko-Kobursko-Gotajską Klementynę.

Minister handlu zamianował oficyała rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie Stanisława Turzyńskiego rewidentem rachunkowym w tymże departamencie rachunkowym.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu nadała posadę inżyniera budownictwa i maszyn w c. k. zarządzie salinarnym w Wieliczce c. k. górmistrzowi salinarnemu Antoniemu Müllerowi.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Aleksandra Zaroffego, kancelistę do prowadzenia ksiąg grutowych w Nisku, do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu na własną prośbę i na własne koszta w tym samym charakterze służbowym, poruczając mu prowadzenie ksiąg gruntowych; nadał zaś Franciszkowi Dzierzyńskiemu, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku; Leonowi Wejnarowi, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach, i Józefowi Ulrichowi, kanceliście przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych, pierwszemu przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku, drugiemu przy c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach, a trzeciemu przy c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach, zaś zamianował Sobestyana Stanowskiego, podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty w Samborze, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku, Józefa Hinglera, wachmistrza c. k. żandarmeryi, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych w Radłowie, Jakóba Wasyliszyna, wachmistrza c. k. żandarmeryi, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach i Józefa Adama Koczyńskiego, sierżanta rachunkowego 40 pułku piechoty w Rzeszowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku.

Dnia 1 maja b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa w gmachu bankowym (Singerstrasse) 46 losowanie numerów wygrywających obligów państwowych pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Lakonicznie doniósł telegram zagrzebski, że wybory wypadły korzystnie dla kroackiego rządu. Wybory, o których tu mowa, odbyły się na dawnem kroacko-sławońskiem Pograniczu wojskowem. Jest to fakt ważny, bo pierwszy wybór posłów do sejmu kroackiego na tem terytoryum stanowi koronę długiego a mozolnego dzieła, jakiem było stopniowe uchylenie wyjątkowych, niezgodnych z konstytucyjnemi stosunkami całej monarchii, urządzeń administracyjnych Pogranicza wojskowego. Terytoryum to, którego wojskowa organizacya przypomina ważne wypadki dziejowe, stanowiła niejako anormalność rażącą wobec organizacyi całego państwa. Węgrzy i Kroaci zarówno niecierpliwie oczekiwali uchylenia tej anormalności, pierwsi dlatego, że widzieli w tym ostateczne wcielenie idey konstytucyjnej z r. 1867 na całym obszarze krajów korony św. Szczepana, drudzy z łatwych do zrozumienia pobudek, gdyż bezpośrednio zyskuje na tej zmianie trójjedyne królestwo. Ma ten wypadek niemałe znaczenie także i dla całej monarchii jako jednego organizmu państwowego, bo nie ma już teraz żadnego zakątka na wielkim jej obszarze, gdzieby nie panowały stosunki konstytucyjne. Idea polityczna, która w r. 1867 wytknęła Austryi i Węgrom nowe koleje w rozwoju politycznym, okazała się nietylko zdolną do zakonserwowania podstaw mocarstwowego stanowiska monarchii, lecz nadto dowiodła, że pod względem cywilizacyjno-politycznym posiada siłę zdobywczą. Wcielenie bowiem Pogranicza do obszaru konstytucyjnie zorganizowanych krajów niezawodnie stanowi zdobycz tego rodzaju i za to w historyi zawsze zajmować będzie wybitne stanowisko.

Pierwsze agitacye wyborcze na terytoryum tak zaniedbanem pod względem społecznym i politycznym, wypadły nadspodziewanie gładko, jeżeli porównamy je z temi hałaśliwemi scenami, nawet krwawemi starciami, jakie wyprawiają zawsze podczas wyborów Węgrzy, tak dumni ze swojej dojrzałości. Serbski żywioł Pogranicza stanął niejako na pół przygotowany do swojej roli politycznej i okazał zmysł zdrowy. Podczas podróży bana kroackiego po Pograniczu, witano tego dostojnika wszędzie z zapałem, a nawet tam, gdzie wspomnienia historyczne zdawały się pobudzać do niezadowolenia z dokonanej zmiany politycznej, okazano wiele rozwagi i roztropności. Radykalne stronnictwo kroackie, które jak frakcya niepodległości we Węgrzech zasadniczo i bezwarunkowo odrzuca obecny stan rzeczy, jako wrzekomo nieprawy i zgubny, przerachowało się bardzo na Pograniczu wojskowem, bo jeszcze przed samą podróżą bana liczyło na to, że na nowem terytoryum ono tylko zdobędzie nowe mandaty.

Zawód, jakiego doznali radykały kroaccy, sprawia Węgrom wielkie zadowolenie. I rzeczywiście jest ważny powód do zadowolenia, bo na dłuższy czas może usunie się teraz z widowni kwestya nowej rewizyi czy modyfikacyi ugody węgiersko-kroackiej. Wprawdzie i kroackie stronnictwo rządzące nie uznaje obecnego stanu za idealnie dobry i gdyby tylko zaszły okoliczności sprzyjające, pewnie nie omieszkałoby podyktować Węgrom całego szeregu postulatów politycznej i finansowej natury, ale takie pobożne życzenia nie zastraszają Węgrów, jeżeli tylko ucichną aspiracye wielko-kroackie sięgające po za sferę interesów, które łączą Kroacyę z Węgrami nierozdzielnie. Co w obrębie obecnych negocyacyi, zwłaszcza w finansowej części ugody da się osiągnąć, o tem Węgrzy prędzej lub później dadzą jeszcze rokować ze sobą. Ale na polu politycznem Kroacya nie wiele ma już do żądania, bo trudno wyobrazić sobie lepszej sytuacyi politycznej nad tę, jaką dziś zajmuje. Zagrzebscy mężowie stanu za mało patrzą na Austryę, bo gdyby porównać chcieli sytuacyę Kroacyi ze stanowiskiem o tyle wyższych od niej niektórych krajów austryackich, pewnie nie czuliby nigdy żadnego żalu do losu politycznego.

---

2)

SZAROTKA

(Dokończenie.)

Otóż, wracając do rzeczy, gwiazdka stęskniona w tej ciszy prosiła trzech króli, którzy utrzymywali ład i harmonię w gromadach gwiazd, aby jej wyjednali u Pana Boga pozwolenie do udania się na ziemię. Święci królowie, znając z doświadczenia własnego ziemię, wiedzieli, chociaż byli królami, że na niej więcej smutków i łez, niż radości i śpiewów, i przestrzegali gwiazdeczkę, że zatęskniłaby kiedyś za ciszą niebieską w gwarze ziemskim, w którym wesołe śpiewy i jęki boleści mięszają się najczęściej w dysonanse rozdzierające serca. Ale gwiazdka nie dała sobie wyperswadować swego zachcenia. Kasper zdjął ją więc z utwierdzenia niebios, Melchior rozebrał z świetlanych obsłonek, które zawiesił na jej miejscu, aby ludzie z ziemi nie spostrzegli, że brakuje jednej gwiazdki na niebie, a Baltazar wziął gwiazdkę, pozbawioną blasku, z promykami sterczącemi jak listki astry dokoła denka kwiatowego, i rzucił ją przez przepaście eteru na ziemię.

— Ach, ostrożnie! — zawołał Gustaw na stromym, skalistym skręcie ścieżki, przerywając opowiadanie i ujmując drugą rękę Anusi.

— Nie bój się pan, nie spadnę przecież, skoro mię pan trzyma — odpowiedziała panienka, śmiejąc się. — To bardzo ładna powiastka; nie przerywaj pan sobie.

— Gwiazdka przeleciała prędko niezmierny przestwór między niebem a ziemią — opowiadał Gustaw dalej — ale pęd szalony ogłuszył ją i upadła bezprzytomna na hale tatrzańską. Chłodny powiew wiatru otrzeźwił ją. Była noc i głucha cisza panowała dokoła, jak na niebie. Gwiazdka spojrzała w górę; miliony gwiazd patrzyły na ziemię, jak niegdyś ona, a jej się zdawało, że szydzą z niej migocącem światłem swojem, i było jej bardzo smutno w tej zimnej, cichej nocy ziemskiej. Ale wkrótce zeszło słońce, turnie ozłociły się jego blaskiem, łąki zaiskrzyły się brylantami rosy, z pomiędzy skał ozwał się gwizd świstaków, w krzakach kosodrzewiny zaćwierkał zbudzony siwarnik, w powietrzu rozległo się granie dzwonków bydła, wychodzącego na paszę, głosy fujarek pasterskich, śpiewy dojarek, brzęk muszek — i całe góry zabrzmiały życiem.... Kwiaty halskie, skalnice, goryczki, goździki, róże alpejskie i inne, rozwijały swoje kielichy i korony, przyglądały się ze zdumieniem nowemu towarzyszowi, biorąc spadłą z nieba gwiazdkę za nieznany kwiatek, który kędyś z dolin do nich przywędrował; i muszki i motylki ciekawie jej się przypatrywały w przelocie.... Gwiazdeczka czuła się tak szczęśliwą, jak niegdyś wśród grających chórów swych towarzyszek niebieskich, i czekała tylko, kiedy jakaś muszka lub motylek usiędzie na niej, jak siadały na innych kwiatkach, ssąc wonie i słodycz z ich kielichów.

W tem wyszła z szałasu młoda góralka i idąc ze spuszczoną głową, spostrzegła gwiazdkę, połyskującą resztką niebieskiej krasy na ciemnozielonem podścielisku mchów.

— Jaki piękny kwiatek! Może on mię pocieszy! zawołała.

Podniosła gwiazdkę z ziemi, przypatrywała się jej chwilę smutnem okiem, a potem poczęła skubać promyki, pozbawione blasku, niby listki, powtarzając za każdym wyrwanym promykiem: „wróci — nie wróci!"

Wyrywając ostatni, szepnęła łkając.

— Nie wróci!... Zginął na wojnie.... O! nieszczęsna dolo moja!...

Łza gorzka, gorąca, spadła na obskubany środek gwiazdki, który góralka rzuciła daleko od siebie, powracając z płaczem do szałasu.

Gwiazdka uczuła okropny ból. Ta łza rozpaczy ziemskiej, nieznana w niebie, paliła ją strasznie. Wszystko dokoła zmieniło się nagle, sposępniało... Zatęskniła serdecznie za niebem, a widząc, że niebo zdaje się opierać na szczytach gór, wspinała się, jak mogła, coraz wyżej i wyżej, aż wreszcie znużona, wysilona, ustała w skalistym parowie, który zasłał szmat zlodowaciałego śniegu. Byłaby tam biedaczka zginęła od zimna, ale Pan Bóg ulitował się jej ziemskiej nędzy, chociaż wzgardziła pogodą niebieską, dał jej ciepłe, sukienne ubranie, i przemieniwszy w białą szarotkę, pozwolił jej rozrodzić się licznie, ale kazał zawsze wspinać się jak najwyżej, uciekać od innych, barwnych, wesołych kwiatków, rodzonych dzieci ziemi, na znak, że z nieba pochodzi i tęsknota wiecznie ku niebu ją ciągnie.

— Biedne kwiatuszki! wtrąciła Anusia, patrząc z dziecięcem współczuciem na szarotki w ręce Gustawa. — Teraz zupełnie innem okiem spoglądać będę na te gwiazdki z nieba. Czy już skończona ich historya?

— Nie jeszcze pani, ale zaraz się skończy — odpowiedział Gustaw i mówił dalej:

— Przyszła zima. Śnieg ubielił hale i gwiazdka szarotka usnęła pod śniegiem, zabezpieczona od zimna sukiennem ubraniem. Pewnego dnia zbudził ją płacz. Wytknęła główkę z pod śnieżnego przykrycia i poznała góralkę, która na wiosnę z jej promyków nieszczęsną sobie wyskubała wróżbę. Ubranie jej było poszarpane, twarz wynędzniała, a oczy ćmił straszny wyraz obłąkania, które zapędziło ją aż pomiędzy te dzikie skały, gdzie szarotka rosła. Upadła wysilona i powtarzając coraz ciszej: „Zabili go na wojnie; nie wróci już do mnie mój sokoł jedyny!" — skostniała na zimnym śniegu i śnieg niedługo zasypał jej zwłoki i okrył białym całunem.

Gwiazdkę szarotkę przejął znowu ból srogi, tem sroższy, że ona była zwiastunką nieszczęścia niebogi. Gdy więc z wiosną stajały śniegi, otoczyła wieńcem białych kwiatuszków głowę umarłej, że wyglądała jak w gwiaździstej koronie. Przechodzący tamtędy ludzie znaleźli umarłą góralkę i odgadłszy przyczynę jej śmierci, pogrzebali litośnie i krzyżyk z kosodrzewiny zatknęli na grobie, a kwiatki szarotki, co niby aureola na świętych obrazkach wieńczyły jej głowę, zerwali jako symbol prawdziwej, wiernej aż do grobu miłości....

— Odtąd — dokończył Gustaw po krótkiej pauzie, a głos jego przybrał ton prawie uroczysty — gdy młodzian z Podhala pokocha całem sercem dziewczę swej wioski, idzie na wysokie hale narwać wiązankę szarotek i przynosi swej ukochanej te gwiazdki z nieba na znak, że na wieki ją kochać będzie niezmiennie i gotów dla niej poświęcić życie.

Młodzieniec zamilkł, wymówiwszy ostatnie słowa powoli i z naciskiem; Anusia spuściła oczy i szli milcząc oboje.

Rada państwa.

(CCC posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 20 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15. Pos. Zacharyasz Hermann wnosi projekt ustawy o ulgach podatkowych dla domów zbudowanych dla klas uboższych.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt rządowy o zapobieżeniu szkodom z wód górskich w pierwszem czytaniu przekazano osobnej komisyi. Następują obrady nad uchwałą przez Izbę wyższą ustawą o zmianach w fideikomisie książąt Turn-Taxis. Komisya wnosi przyjąć ustawę w brzmieniu uchwał Izby wyższej.

Pos. Keil zwalcza ustawę ze względu na to, że przez ciągłe skupowanie małych włości pomnaża się proletaryat robotniczy.

Pos. Menger zwalcza również ustawę, bo z zasady sprzeciwia się pomnażaniu fideikomisów, szczególniej w Czechach, gdzie one stanowią już dziewiątą część arealu. Zwalcza ją także ze względu na interes skarbu, a względnie opodatkowanych, bo fideikomisy nie opłacają należytości skarbowych od przenoszenia własności.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Steinbach zbija zarzuty preopinantów. Chodzi tu o zaokrąglenie dóbr przez skupienie 127 morgów w przeciągu 24 lat.

Bez dalszej dyskusyi ustawę uchwalono.

Następuje dyskusya szczegółowa nad nowellą szkolną.

Zmiany, które nowella zaprowadza w §. 3cim ustawy szkolnej są tylko stylistyczne.

Zapisali się do głosu: przeciw paragrafowi pp. Lustkandl, Foregger, Tausche i Russ; za paragrafem pp. Ozarkiewicz i Kwiczała.

Pos. Lustkandl przez dwie i pół godziny mówi o najrozmaitszych rzeczach, a wycieczkami przeciw dogmatom katolickim wywołuje oburzenie prawicy.

Komisarz rządowy, krajowy inspektor szkolny p. Ullrich odpowiada na niektóre wywody preopinanta o rzeczy samej.

Pos. Ozarkiewicz wnosi poprawkę, aby do wyrazu „spiew“ dodano: „z uwzględnieniem spiewu rytualnego“.

Zamknięto dyskusyę, a po przemówieniu mowców generalnych, pp. Russa przeciw paragrafowi i Kwiczały za paragrafem, przystąpiono do głosowania, które na wniosek pos. Sturma dzieje się imiennie.

Przyjęto §. 3ci 168 głosami przeciw 158 głosom; poprawkę pos. Ozarkiewicza odrzucono.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. Następne jutro.

(CCCI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 21 kwietnia (*Kor. Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 10. Od rządu wniesiono projekt o kredycie dodatkowym na r. 1883 na przebudowanie i wewnętrzne urządzenie instytutu anatomicznego w uniwersytecie wiedeńskim.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Ustawę o zmianach w fideikomisie Turn-Taxisów przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad nowelą szkolną.

Zmiana w §. 7mym polega na tem, że paragraf nie mówi już o podziale uczniów wedle płci, a natomiast pozwala zaprowadzić naukę półdniową.

Zapisali się do głosu: przeciw paragrafowi pp. Lustkandl i Wurmbrand; za paragrafem pos. Chełmecki.

Pos. Lustkandl bardzo obszernie dowodzi, że te zmiany w ustawie są niepotrzebne, że to tani prezent dla ludności, skoro zmiany te istnieją już w praktyce na podstawie rozporządzeń.

Komisarz rządowy p. Ullrich odpowiada, że zmiany te w ustawie będą miały ten skutek, iż okoliczności miejscowe lepiej będą uwzględniane.

Pos. Chełmecki zrzeka się głosu.

Pos. Wurmbrand wnosi, aby ustęp o nauce półdniowej wzięto pod głosowanie dopiero po §. 21szym (o ulgach w ośmioleciu), albowiem nauka półdniowa już skraca czas obowiązku szkolnego z uszczerbkiem nauki. Mowca w szerokich wywodach polemizuje przeciw mowcom z prawicy w dyskusyi ogólnej. Przeciw galicyjskiemu Kołu polskiemu mowca zwraca się w tych słowach: Były czasy, że idealizm w Austryi nie był jeszcze tak ubezwładniony, jak dzisiaj, że lud, który czuł się uciśniętym w swoim bycie narodowym, po całej Europie roznosił okrzyki boleści i tęsknoty za wolnością i prawem stanowienia o samym sobie. Byli to Polacy. Wówczas młodzi byli, a niejedno czułe serce wraz z nimi cierpiało. Nadeszła chwila, że jako politycy zyskali wpływ decydujący w wielkiem państwie i wobec ustawy, która jak im dobrze wiadomo, ma być uciemiężeniem znacznej części ludu. Ale uchwalają ustawę wyjątkową. (*Huczne brawo! z lewicy.*) O fakcie tym mówić będą w Europie i powiedzą: Polacy tylko wtedy są liberalni, gdy są w mniejszości; kiedy zaś mają większość, odstępują od tolerancyi i chwytają się sposobów despotycznych, aby utrzymać się przy władzy. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski z lewicy.*)

Prezes: Szanowny poseł więcej mówił o rzeczach należących do dyskusyi ogólnej, niż o §. 7mym. (*Brawa z prawicy.*) Pozwalam sobie wypowiedzieć to jedynie w tym celu, aby inni mowcy nie popadali w ten sam błąd.

W głosowaniu odrzucono wniosek Wurmbranda 171 głosem przeciw 153 głosom; przyjęto §. 7my.

Zmiana w §. 8mym jest ta, że wybór z pomiędzy dozwolonych książek szkolnych ma należeć do krajowej, nie do powiatowej Rady szkolnej.

Pos. Oelz, oświadczając się za paragrafem, wygłasza długą mowę przeciw szkole „liberalnej“, pełną trafnych argumentów, ale należącą do dyskusyi ogólnej, skutkiem czego prezes dwa razy przyzywa go do rzeczy.

Pos. Weitlof wnosi, aby odrzucono paragraf, bo powiatowa Rada szkolna lepiej potrafi ocenić, która książka jest stósowna dla ludności, niż krajowa.

Pos. Bareuther ostro polemizuje przeciw Oelzowi; nie chce, żeby Austrya pozostała na stopniu oświaty vorarlberskiej.

Paragraf 8my przyjęto.

Zmiana w §. 10tym polega na tem, że zamiast „kursów specyalnych“ położono „naukę dopełniającą“ dla dzieci wyrosłych już z lat szkolnych i naukę tę rozszerzono na dziewczęta osobno.

Pos. Lustkandl sprzeciwia się nauce dopełniającej dla dziewcząt.

Paragraf 10ty przyjęto.

Zmiana w §. 11tym jest ta, że wskutek zaprowadzenia nauki półdniowej zmieniono normę, do której ma się stosować liczba nauczycieli.

Pos. Haase przemawia przeciw całej noweli ze stanowiska protestanckiego.

Komisarz rządowy p. Ullrich zbija wywody preopinanta, o ile tyczą się §. 11go, który nie zmienia niczego co do szkół, w których nie będzie nauki półdniowej.

Odczytano jeszcze interpelacyę pos. Ehrlicha w sprawie skonfiskowania pewnego dziennika niemieckiego. Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 45. Następne w poniedziałek.

Podajemy w streszczeniu ze stenogramu dokończenie mowy dep. hr. **Dzieduszyckiego** w dyskusyi ogólnej nad nowelą szkolną.

Mniemam, iż mówiłem o rzeczy objektywnie i że dowiodłem, co poprzednio już przyznał pos. Carneri, iż nowela niniejsza nie zawiera niczego szkodliwego. Tu i owdzie zawiera nawet coś pożytecznego i praktycznego. Nie ma przeto żadnego powodu żeby występować przeciw powtarzanym tak często żądaniom znacznej części ludności państwa.

Ale zkądże tedy ta burza? Zdaje mi się, że na pytanie to odpowiada nam pewne słówko ulotne, które panu sprawozdawcy mniejszości komisyjnej, pos. Beerowi, wymknęło się z ust. Pos. Beer obrał za hasło dla stronnictwa swego znane słowa: „*Ja wissen's, regieren muss Einer, der Eine bin ich!* (*Wesołość i głosy: wybornie! z prawicy.*) Nie twierdzę, iżby pos. Beer chciał zaprowadzić słowa te w tem znaczeniu, w jakiem były wypowiedziane, bo wtedy wszyscy bylibyśmy, cały parlament byłby bardzo niepotrzebnym, a nawet stojącym na zawadzie meblem. (*Wesołość na prawicy.*) Ale pos. Beer chciałby je zaprowadzić nie w znaczeniu *l'état c'est moi*, lecz w znaczeniu *l'état c'est tout.* Wywyższono nowego bożka, który ma być tem, o czem marzyli starożytni mędrcy greccy, gdy mówili o τὸ ἓν καὶ πάν. Państwo wszędzie ma wniknąć, wszystko zalać, wszystko scentralizować i zbiurokratyzować; wszystko ma być poddane państwu z wyjątkiem może właścicieli fabryk (*Wesołość i głosy: wybornie, z prawicy*). Wyznaję, że nie wiem, dla czego w Niemczech i w Austryi ci, którzy ten ideał podnoszą, z predylekcyą nazywają się liberałami. W Anglii n. p. inny jest zwyczaj. Ale rozumiem to w znaczeniu *lucus a non lucendo.* (*Wesołość i oklaski z prawicy*).

A więc nowela niniejsza godna jest potępienia dla tego, że nie korzy się przed panteistyczną wszechwładzą państwa, że uwzględnia gminy, stosunki miejscowe i kraje. A najwięcej godna potępienia jest za to, że wychodzi od stronnictwa, o którem wiadomo że szanuje wolność indywidualną, wolność człowieka, różnolitość umysłowego wykształcenia w Austryi. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Pos. Beer najwięcej zdziwił się i zgorszył nadaniem gminie prawa w ustawodawstwie, bo ze stanowiska naukowego nie można mówić, ani nawet marzyć o politycznem prawie gminy! Rzecz szczególniejsza! Mnie uczono, że właściwym twórcą umiejętności politycznych jest niejaki Aristoteles z Stagiry. (*Wesołość na prawicy*). Zdarzyło mi się nawet czytać jego rozprawy, a w nich znajduję twierdzenie, że państwo powinno dochodzić pewnej wielkości, jeżeli chce pozostać państwem. Nie może składać się ze stu ludzi, bo byłoby wsią, ale też nie ze stu tysięcy, bo wtedy mieszkańcy byliby niewolnikami wschodniego despotyzmu, albo obywatelami związku kilku państw. I w tem twierdzeniu jest ta prawda, że setki tysięcy głów rodzin, rządzone jednym regulaminem z góry i centralistycznie, nie mogą już przedstawiać wolnego państwa. Ale twierdzenie to w całej wyrazistości zdaje się być niepojęte dla pana hofrata Beera, skoro twierdzi, że nikt nie uważa gminy za pojęcie państwowe. Cała starożytność, całe wieki średnie nie znały innego państwa, jak wolną gminę albo majętność ziemską, tak że gdy w starożytności powstało rzeczywiście wielkie państwo, *imperium Romanum*, uciekniętο się do fikcyi, że to ogromne państwo jest jedną tylko gminą; tak mało umiano odłączyć pojęcie państwa od pojęcia gminy. W nowszych czasach, w erze chrześciańskiej, rozwinęło się pojęcie państwa w innym kierunku, w duchu *dominium absolutum*, czyli królestwa. Długo broniła się mu szlachta, jeszcze twardziej miasta. a z tej walki mieszczaństwa z absolutnem królestwem rozwinął się nowy utwór państwowy.

Z mowy p. Beera wynika, że jeszcze w zeszłym wieku Korneuburg i inne miasteczka w Dolnej Austryi toczyły z kościołem wojnę o szkołę; a więc prawo polityczne co do szkół było wówczas jeszcze w ręku gmin. Ale wracam do *dominium absolutum*, które urzeczywistniło ideał państwa bezwzględnie centralistycznego w celach samolubnych; każdy miał wierzyć tylko to, co było wolą despoty. Niemoralna to rzecz — mówi Hobbes — mieć inne pojęcie o moralności, jak to, które mieć nakazuje głowa państwa. Należy to do niedawnej przeszłości, a ku powszechnemu zaspokojeniu możemy jasno wypowiedzieć: my na prawicy nie chcemy powrotu tej przeszłości (*Bardzo dobrze* na prawicy.) Lewica natomiast wydobywa broń z arsenału tej przeszłości, aby uzbroić w nią wszechwładzę państwa. I to nazywa się liberalizmem, bez względu, że broń ta nietylko w przeszłości służyła despotyzmowi, lecz i dziś jeszcze z lubością jest używaną w Rossyi, której nikt pewnie nie nazwie państwem liberalnem. (*Brawo z ław polskich.*) W tem właśnie, że lewica we wszystkiem chce wszechwładzy państwa, my zaś szanować chcemy prawo indywidualności, gminy, kraju — w tem jest owa wielka różnica, która sprowadzała wszystkie walki stronnictw w Austryi.

W sprawach szkolnych także stawały przeciw sobie dwa te sprzeczne zapatrywania Sama lewica zadekretowała, że zarysy ustaw o szkołach średnich i ludowych mają należeć do kompetencyi Rady państwa, wszystkie szczegóły zaś do Sejmów. Potem jednak przez zarysy zrozumiano takie mnóstwo szczegółów, że stoimy dziś wobec faktu dokonanego, a zadowalamy się tem, że zwolna, krok za krokiem, wydobyć się możemy z tego labiryntu centralistycznego na otwarte pole autonomii krajowej. Nawet owo najwyższe postanowienie, które uznajecie za prawomocne dla Galicyi, wytłómaczyliście inaczej niż my, a mianowicie w duchu wręcz przeciwnym z jego znaczeniem. Wedle niego Sejm galicyjski ma prawo wynosić do rządu ustaw plany, przedstawione mu przez krajową Radę szkolną i system organizacyi szkół. Otóż pragniemy, aby to znaczenie jego stało się teraz ustawą Wiem, że nie będzie między nami a wami zgody. W tej chwili także spór się toczy, a czynicie nam zarzut, że schodzimy z własnego stanowiska; czynicie go zaś jedynie dlatego, że z gruntu ustaw waszych schodzimy tylko o krok jeden, a nie przeskakujemy naraz wszystkiego. Nam atoli zdaje się, że to najpraktyczniejsza droga do celu naszego, którego nigdy z oka nie spuściliśmy; a wszakże zasadniczo zastrzegamy sobie całe stanowisko nasze, dodając do noweli rezolucyę, w której żądamy autonomii w ustawodawstwie szkolnem.

Zasada centralizacyi i biurokratycznej jedności ma za sobą nieco słuszności jako nadająca większą siłę zaczepną jednolitemu pod względem narodowym państwu; ale zasadą wolności nigdzie ona nie będzie. Przypomina mi piosnkę ludową z mojej okolicy, że poszedł chłop do miasta i kupił babie trzewiki, a przyszedłszy do domu przekonał się,

---

Po długiej chwili ozwał się Gustaw. a w głosie jego przebijało się wzruszenie, którego nie był w stanie opanować:

— Czy pani pozwoli mi teraz ofiarować sobie te kwiatki?

Anusia zadrżała cała, jej ręka wysunęła się z ramienia młodzieńca, chciała pobiedz do babki, ale nogi odmówiły jej posłuszeństwa, i stanęła nieruchoma, ze zwieszoną głową. Gustaw stał przed nią, a serce biło mu tak silnie, że niemal słyszeć mogła jego tętno. Zdawało jej się, że czuje jego wzrok, że ją przenika do głębi. Chciała coś mówić, o coś prosić, ale nie mogła dobyć głosu z piersi, nie śmiała podnieść oczu i coś niepojętego działo się w jej duszy.

Znała Gustawa, kiedy jeszcze była dziewczynką dziesięcioletnią. Byli oboje sierotami, bo rodzice odumarli ich bardzo wcześnie. Ją wypieściła babka, która przebolała stratę męża, córki i zięcia, aby żyć tylko wnuczką swoją i dla wnuczki swojej. Jego wychował wuj. stary kawaler, niegdyś przyjaciel od serca i sąsiad jej ojca, a następnie jedyny doradca i opiekun babki. Widywała Gustawa, ile razy przybywał na święta i feryę do wuja; wyglądała z upragnieniem jego powrotu, gdy odjechał, cieszyła się serdecznie gdy wrócił. Nie wyobrażała sobie wilii i święconego na wielkanoc bez niego i pana Ignacego; Nie pojmowała, jakby się mogła bawić, gdyby jego nie było, bo on przecie jeszcze lalkami z nią się bawił i takie śliczne dla jej lalek umiał urządzać bale, jak nikt. Potem opowiadał jej o każdej drobnostce, co robił w szkołach we Lwowie i na akademii w Wiedniu; czytywał jej naprzód nieswoje, a później swoje wiersze, które ją więcej zachwycały, niż najpiękniejsze utwory Mickiewicza i Słowackiego, i chowała starannie każdy świstek jego ręką zapisany. Podzielała całem sercem każdą jego radość, gryzła się każdem jego zmartwieniem i wiedziała o tem dawno, że go kocha, ale dopiero teraz uczuła, że go kocha nie jak babunię, nie jakby go kochała, gdyby był jej bratem, i chociaż nie umiała sobie zdać sprawy z tego, co się z nią stało, zdawało jej się jednak, że musiałaby umrzeć, jak owa góralka, gdyby on umarł.

Zebrała wszystkie siły, postąpiła krok naprzód, podniosła głowę i oczy jej spotkały się z oczami Gustawa. Zobaczyła, że były wilgotne, a patrzyły na nią z takim wyrazem niewymownej słodyczy, prośby, miłości, jak dotąd nikt, ani on nawet na nią nie patrzył nigdy, i pod wpływem tego wzroku, w który przelewała się cała jego dusza, rozbudził się nagle w jej sercu cały świat nowych uczuć, i nowych rozkoszy.

Wyciągnęła rękę i szepnęła głosem ledwie dosłyszanym:

— Daj pan. Te biedne szarotki, tęskniące do nieba, będą mi na zawsze milsze nad wszystkie kwiaty ziemi.

Gustaw ujął jej rękę i przycisnął do ust, a Anusia uczuła, że łza stoczyła się na jej rękę....

— Gustawie! — ozwał się głos donośny pana Ignacego z dołu — a chodźcież prędzej, czekamy na was z babunią.

— Idziemy, idziemy, wujasku! — odpowiedział Gustaw, podając ramię Anusi, która drżącą ręką przypinała szarotki do gorsu swej niebieskiej sukienki.

Szli przyspieszonym krokiem z góry. Pod niemi w parowie szumiał spieniony strumień po skałach. Nad niemi wsparte na głowach turni, owianych mgłami, sklepiło się niebo, płonące jeszcze na zachodzie purpurowym blaskiem zorzy wieczornej, a na wschodzie oświetlone już księżycem w pełni i migocące wschodzącemi gwiazdami.

Z koszyczka, który Anusia niedbale trzymała w ręce, trzęsły się im kwiaty pod nogi, a oni patrzyli w gwiazdy i zdawało im się. że milczące gwiazdy odzyskały głos i spiewają jakąś pieśń cudowną, jak w owej pierwszej dobie stworzenia, bo w ich sercach grała anielska harmonia pierwszej miłości...

Gdy się zbliżali do idących przodem, zapytała Anusia z cicha nieśmiało:

— Czy pan nigdy, dla nikogo nie będzie już się wspinał po takie gwiazdki z nieba?

— Nigdy! — odpowiedział młodzieniec, tuląc jej drobną rączkę w swoich dłoniach — Nigdy! Bóg mi dał moją gwiazdkę z nieba i wszystkie inne zgasły dla mnie na wieki.

— Gdzieś podziała twoje kwiaty? — rzekła babka do nadbiegającej ku niej Anusi, wskazując na próżny koszyczek w jej ręce.

— Ach! prawda — zawołała zagadnięta, śmiejąc się wesoło — Pogubiłam je wszystkie, biegnąc prędko z góry. Tylko te mi zostały — dodała, przyciskając ręką przypięte do gorsu szarotki.

— Cóż to za szczególne kwiatki? — zapytała babka — Takich nigdy u nas nie widziałam.

— Tak babiuniu! — odpowiedziało dziewczę, całując babkę w rękę i uśmiechając się do niej pieszczotliwie — bo to są gwiazdki, po które bardzo wysoko wspinać się potrzeba.

L. Tatomir

że za małe, więc uciął sobie palec. (*Wesołość na prawicy.*) Powiedziałem, że zasada ta może służyć gdzie indziej do spotęgowania zaczepnej siły państwa; w Austryi przenigdy. Przypomnę tylko ostatki panowania cesarza Józefa i czasy przed ugodą węgierską, które dowodzą, że Austrya nigdy nie była słabsza, niż wtedy, gdy bezwzględnie centralizować chciano. (*Brawa z prawicy.*) A skoro pos. Carneri powiedział, że nie można socyalizmu zgładzić dekretami, ja powiem, że nie można też ubić dekretami owych uczuć, o których pos. Carneri powiedział, że głęboko są zakorzenione w właściwościach i historyi krajów. (*Brawa z prawicy.*) Ktoby zaś uczucia te chciał ignorować, nie przysłuży się państwu ani w dziedzinie szkoły, ani w żadnej innej.

Różny w różnych krajach jest stan rzeczy. W każdym kraju monarchii inna wegetacya; jeśli rośliny mają rozwinąć się jak się należy, trzeba im pozwolić, aby rosły wedle prawideł własnej przyrody. Dopóki parlament ten był tułowiem, starano się dekretować jeden szablon dla wszystkich; dziś jest to parlament zupełny i powinien rządzić się zasadami, jakie w Austryi są jedynie właściwe, jedynie zrozumiałe i jedynie moralne. (*Brawa z prawicy.*) Każdy poseł powinien zastanawiać się, powinien dopytywać się u drugich: cóż jest przydatne dla waszego kraju. Żadna ustawa tutaj wydana nie będzie moralna ani dobra bez poprzedniego porozumienia się, bez wprowadzenia sprawy na tory rokujące pomyślność wszystkim, a więc też całości. (*Brawa z prawicy.*)

Panowie! Odezwano się tu krwawym wyrazem. Pos. Tomaszczuk powiedział, że kto broni dobra kraju swego, a więc działa w interesie części państwa całego, ten bierze prowizyę, a prowizya pozostanie prowizyą. Zastanowiwszy się, może pożałuje wyrazu tego. Gdyby pos. Tomaszczuk zeszedł się z angielskim mężem stanu, dowiedziałby się, że parlament angielski, ten najdawniejszy i wzór wszystkich parlamentów, nigdy nie postępuje tak, jak tutaj żąda lewica. Różne wydawane są ustawy dla Irlandyi, dla Szkocyi, dla Anglii, dla Walii w jednym parlamencie, ale nigdy nie mówi się reprezentom Walii lub Irlandyi: wynoście się teraz za drzwi, bo nie o was, lecz o innych chodzi. Albo niech nie będzie jednego parlamentu, albo niech w tym jednym parlamencie przychodzą do skutku różne dla różnych krajów ustawy za wspólną wszystkich członków parlamentu działalnością. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) A gdy wyżej się wzniesiemy i zechcemy poznać naturę tego państwa, każdy przyzna, że Austrya powołana jest do spełnienia wielkiego posłannictwa moralnego i dziejowego. Austrya ma dowieść, jako różnorodne plemiona i ludy żyć mogą z sobą w spokoju i zgodzie nie panując jedno nad drugiem, i że każde z nich rozwija się pomyślnie wedle własnych prawideł przyrodzonych, a pomyślność tych cząstek stanowi całość. (*Huczne brawa z prawicy.*) Nieprawda to, że tem, co się dało temu lub owemu krajowi, powiększyło się spory i waśnie w Austryi. Przypomnijcież sobie, jako za czasów centralizmu wszędzie procesy o zdradę stanu były na porządku dziennym; przypomnijcież sobie smutne czasy, gdy siła odśrodkowa wszystkich wyrywała z Austryi, że aż powątpiewało wielu o utrzymaniu państwa. Gdy to zważycie, nie powiecie już, że każde ustępstwo na rzecz właściwości kraju i ludu pewnego jest dla państwa niebezpieczne. (*Brawa z prawicy.*) A czyż pos. Tomaszczuk nie pojmuje, że jest w tem wielkie i moralne zadanie państwa dać *suum cuique* i uwzględniać stan rzeczy i właściwości odrębne różnych ludów i dać może po raz pierwszy w dziejach przykład jedności w wielości? Jeżeli tego nie pojmuje, wtedy musiałbym powiedzieć, że — ponieważ sam mówił o postępowaniu sądowo-karnem w wypadkach, które przyrównał do zachowania się naszego w sprawie niniejszej — ja wytłómaczyć to sobie mogę tem, że braknie mu zmysłu politycznego, zmysłu moralności publicznej, zmysłu etyki państwowej. (*Wybornie! z prawicy.*) Panowie, taka ułomność zniewala mię wynurzyć mu z całego serca najzupełniejsze koleżeńskie współczucie. (*Huczne brawa, rzęsiste oklaski i powinszowania z prawicy.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. kardynał Ledóchowski).

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu pod d. 17 b. m: Kardynał Ledóchowski zajmuje w Watykanie apartamenta, w których z dawien dawna zwykli byli zamieszkiwać kardynałowie należący do familii panującego papieża. Stosownie do tego zwyczaju uświęconego wiekami apartamenta te należałyby się obecnie bratu papieskiemu kardynałowi Pecci, który ku wielkiemu ubolewaniu Ojca św. pragnącego mieć go ciągle w bezpośredniem swojem otoczeniu, zmuszony jest najmować drogi lokal w odległej części miasta, gdyż pomimo całego ogromu watykańskich gmachów, jedynie apartamenta zajmowane przez arcybiskupa gnieznieńskiego nadają się godnie na rezydencyę kardynalską. Ks. Ledóchowski zaledwie dowiedział się z dzienników o nocie posła Schlözera, która zapewniła, że nie zagraża mu wcale niebezpieczeństwo wydania Prusom i że może bez żadnej obawy zamieszkać gdziekolwiek w Rzymie, oświadczył sekretarzowi stanu Jacobiniemu, iż zdecydowany jest opuścić bezzwłocznie zajmowane dotychczas apartamenta. Kardynał Jacobini zapytawszy się poprzednio papieża o zdanie, odpowiedział, że sprawa nie jest wcale nagląca. Widocznie Ojciec św. z tego powodu nie chce zezwolić na wyprowadzenie się kardynała, aby się nie zdawało, że działa pod naciskiem noty pruskiej. W kołach kościelnych utrzymuje się zresztą pogłoska, że kardynał Ledóchowski z powodu nadwątlonego zdrowia uda się na lato do Szwajcaryi, a w nieobecności jego zajmie apartamenta watykańskie kardynał Pecci."

(Z Izby włoskiej.)

Izba włoska zajęta ciągle jeszcze rozprawami budżetowemi. Kwiecień jest już na schyłku, z dniem 1 czerwca upływa termin prowizoryum budżetowego, a Izba ma jeszcze przed sobą dwa najważniejsze budżety, skarbu i spraw wewnętrznych. Prezes gabinetu, który jest zarazem ministrem spraw wewnętrznych, zamierza tedy zaproponować Izbie, aby wszystkie interpelacye o wewnętrznej polityce rządu, nad któremi miała toczyć się dyskusya wśród obrad budżetowych, wnieść na porządek dzienny dopiero po załatwieniu całego budżetu. Celem jednak możliwego przyspieszenia samego przedmiotu, zaproponuje zarazem minister, aby wśród obrad szczegółowych zaniechano wszelkiej politycznej dyskusyi, odraczając ją aż do czasu, gdy budżet zostanie zupełnie załatwiony i przyjdzie kolej na zapowiedziane interpelacye o wewnętrznej polityce rządu. Korespondent *Pol Cor.* nie wątpi, że wniosek pana Depretisa zostanie przyjęty, a tem samem do końca kwietnia powiedzie się załatwić budżety. Po załatwieniu budżetu i interpelacyj Izba zajmie się przedłożeniem rządowem o reformie czynnego prawa wyborczego do rad komunalnych i municypalnych. Prawo to ma odtąd przysługiwać tylko osobom, które ukończyły lat 21, są w posiadaniu wszelkich praw obywatelskich, płacą najmniej 5 franków podatku i umią czytać i pisać Pod temi warunkami prawo wyborcze ma przysługiwać także kobietom, które mogą głosować albo osobiście, lub też przesłać wprost do przewodniczącego bióra wyborczego w opieczętowanej kopercie swoje wotum, zaopatrzone własnoręcznym, uwierzytelnionym przez syndyka podpisem Projekt obejmuje jeszcze jedną ważną zmianę, a mianowicie burmistrze, którzy dotychczas we wszystkich większych gminach byli mianowani przez rząd, mają być odtąd wybierani. Aby jednak zapobiedz wyborowi ludzi, należących do stronnictwa anti-monarchicznego, umieszczono w projekcie przepis, orzekający, że burmistrz, któryby najpóźniej w miesiąc po wyborze nie złożył przysięgi na wierność królowi, ma być pozbawiony swojego urzędu.

(Polemika francusko angielska.)

Zabiegi republiki francuskiej około rozszerzenia wpływu Francyi w Chinach, Tunisie i na Madagaskarze, obudziły czujność opinii angielskiej i wywołały polemikę dziennikarską. Spór ten, podjęty dotychczas przez prasę obu stron, jeżeli nie półurzędową, to inspirowaną, wyjaśnia stosunek obydwu państw sąsiednich i odsłania aspiracye rządów. Kampanię rozpoczęły *Times* wyrazem oburzenia, że prasa doradzała rządowi republiki wytrwałość w polityce kolonialnej. Paryski *Parlement* przyjmując wyzwanie, pisze: „Jakie to dziwne zrządzenie losu, że kiedy *Times* uderzyły na zdobywczą politykę Francyi i zganiły dosadnie stanowisko prasy francuskiej za poparcie rządu republiki w polityce kolonialnej, dowiadujemy się równocześnie, iż posiadłości Wielkiej Brytanii wzrosły znowu przez zajęcie Nowej Gwinei i znacznej części terytoryum pomiędzy Sierra Leone i republiką liberyjską. Mieliśmy właśnie jak najlepszą wolę zbudować się bezinteresownemi radami *Timesa*, chcieliśmy wejść w siebie, żeby się oddać rozmyślaniu nad „nieusprawiedliwionemi' zamachami Francyi w Tunisie, Madagaskarze i Tonkinie, chcieliśmy się ze skruchą zastanowić, jakie ubolewania godne skutki ta awanturnicza polityka wywrze na naszych miłujących pokój sąsiadach, gdy nagle oko nasze zatrzymało się na opisie Nowej Gwinei, „trzeciej wyspy świata z przestrzenią 274.000 angielskich mil kwadratowych." Obecnie nie mamy innego życzenia, jak tylko, aby rząd angielski w interesie moralnych nauk prasy angielskiej zechciał pozostać w harmonii z niemi, wstrzymując na pewien czas akcyę, która zadaje kłam owej pięknej teoryi. Jakkolwiek posiadłości angielskie zajmują już szóstą część powierzchni ziemi i jakkolwiek niechęć mocarstw, którym chodzi o równowagę, byłaby usprawiedliwiona, to jednak Francya nie stwarzała nigdy trudności polityce zdobywczej Anglii. Obecnie więc miałaby Francya prawo żądać poniekąd wzajemności od byłego sprzymierzeńca. Sądzimy, że sumienny polityk nie zechce utrzymywać, jakoby szanse były nierówne i jakoby Anglia wykonywała swoje legalne prawo tam, gdzie Francya przedsiębierze wrzekomo tylko nieusprawiedliwione zamachy. Czy prasa angielska może żądać dla Anglii jakich przywilejów, jej tylko otwierających wszystkie części świata, czy może twierdzić, że inne mocarstwa muszą akcyę swoją ograniczyć jedynie do kontynentu europejskiego? Pomijamy cywilizatorski system Anglii z ludami innej barwy, a przechodzimy do zarzutu, iż Francya nie umie kolonizować. Otóz Francya zadowala się tem, ze naśladować będzie w mniejszych rozmiarach przykład, dany jej przez Anglię w koloniach. Wiemy bowiem o tem doskonale, że jakkolwiek rozszerzenie naszych dróg zbytu wywołuje w pewnych kółkach poziome zawiści, pokrywane maską szumnej filantropii, to jednak cała Europa w obudzonym zmyśle kolonizacyjnym Francyi upatruje najlepszą rękojmię powszechnego pokoju." Dzienniki angielskie ze swojej strony powróciły znowu do kwestyi kolonizacyjnej, ale roztrząsają ją teraz nie z ogólnego punktu widzenia, lecz zajmują się specyalnie wyprawą Francyi do Tonkinu. *Times* mówią o tem: „Sprawa ta obchodzi bezpośrednio interesa angielskie i nie wolno jej spuszczać z oka, gdyż łatwo być może, iż cokolwiek energiczniejsza polityka Francyi sprowadzi zawikłania, groźne dla interesów naszego państwa. Program francuskich polityków jest tego rodzaju, ze jeżeli zostanie zręcznie wykonany, doprowadzi do podniesienia wpływu francuskiego na indyjsko-chińskim półwyspie, a wobec takiego faktu musiałaby Anglia opuścić dotychczasowe wyczekujące stanowisko."

(Bezrobocie w Marsylii.)

Bezrobocia nie przestają być na porządku dziennym w Marsylii. Zaledwie murarze zgodzili się z majstrami i powrócili do swoich zajęć a już nastąpiła nowa i o wiele ważniejsza zmowa tragarzy portowych, mechaników i majtków, przybierająca coraz groźniejsze rozmiary. Zmowa ta naraża interesa handlowe całej Francyi na wielkie niebezpieczeństwo. Wszelkie usiłowania w celu pogodzenia pryncypałów z robotnikami nie doprowadziły dotąd do pożądanego rezultatu. Okręta odpływające nie mogły zebrać towarów nagromadzonych na wybrzeżach i ulegających przez to rozmaitego rodzaju uszkodzeniom. Statki przybywające zmuszone są zatrzymywać na pokładzie swój ładunek albo wrzucać go do morza, jeśli składa się z towarów, podlegających zepsuciu. Kompanie nawigacyjne zapewniły sobie część obsługi dzięki załogom okrętowym oraz pięciuset robotnikom nie należącym do korporacyi tragarzy portowych. Tym sposobem statki *Amazone*, *Tigre*, *Peï-Ho* i *Caledonien* mogły wyruszyć w drogę z półładunkiem. Półśrodki te na nic się jednak przydać nie mogą. Sytuacya z dniem każdym pogorsza się, zwłaszcza że mechanicy i palacze okrętowi połączyli się z tragarzami. Opuścili statki zapewniając, iż nie powrócą do służby dopóki warunki przez nich stawiane nie zostaną przez armatorów przyjęte. Kilku członków rady municypalnej zaniepokojonych stanem rzeczy podkopującym pomyślność Marsyli, interpelowało mera, jakich środków władza miejska użyje, aby stawić czoło tak groźnemu niebezpieczeństwu. Mer dał odpowiedź bardzo niejasną. Oświadczył, że kryzys wywełana przez bezrobocie z natury rzeczy narzuca się zabiegliwości i staraniom administracyi, dodał jednakże, że sprawa jest tego rodzaju, że władze municypalne wstrzymać się powinny od wszelkiej czynnej interwencyi. Z tego powodu *Journal des Débats* tak się wyraża: „Byłoby nierozsądnem, żądać od mera Marsylii i jego adjunkta, aby się mięszali w walkę toczoną między robotnikami a pryncypałami, oraz wymagać, aby wpływem swoim przechylali szalę na jedną z dwóch stron przeciwnych. Kiedy jednakże działalność handlowa miasta, którego pomyślność uważać można śmiało za pomyślność narodową, narażona jest na niebezpieczeństwo, mniemamy, że władza municypalna mogłaby, nie ubliżając swoim obowiązkom, wskazać wojującym, jak zgubnemi są skutki przedłużającego się zatargu. Marsylia, w równej prawie odległości położona pomiędzy Genuą i Barceloną, wtedy tylko zdoła utrzymać dawną swą nad niemi przewagę, jeźli swoim dwom groźnym rywalkom nie dostarczy sama broni przeciw sobie. Nie potrzeba zdaje się dowodzić, że jeźli statki w porcie francuskim zmuszone będą opłacać koszta wygórowane za wyładowanie towarów oraz zabierając nowy ładunek przed wyruszeniem w drogę, znaczny prąd handlowy dziś kierujący się od Wschodu ku naszemu krajowi zwróci się ku Genui a może nawet na korzyść Barcelony, liczącej obecnie 250.000 mieszkańców, a wzrost której dzięki szczególnym warunkom ekonomicznym okazał się w ostatnich czasach bardzo szybkim." Równocześnie kiedy bezrobocie tragarzy oddala od portu marsylskiego napływ okrętów, bezrobocie mechaników i palaczy okrętowych zadaje groźny cios marynarce handlowej francuskiej, przechodzącej w ostatnich latach bardzo ciężkie koleje. Ani jedno usiłowanie rządu i Izb mające na celu przywrócenie jej dawnej świetności nie doprowadziło do pomyślnego rezultatu. Przemysł ten, z natury rzeczy wystawiony na ciągłą konkurencyę zagraniczną, nie będzie w stanie stawić czoła podwyższeniu płacy swoim oficyalistom, nic dziwnego zatem, że bezrobocia marsylskie żywo bardzo zajmują umysły poważne we Francyi.

KRONIKA

═ **Magistrat lwowski** celem uchylenia możliwych wątpliwości pod względem poboru podatku gruntowego za rok 1883 podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl § 5 ustawy z dnia 9 marca 1870, tudzież rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 czerwca 1854 roku podatek gruntowy za rok 1883 ma być w terminach ustanowionych, t. j. z końcem marca, czerwca, września i grudnia, w wysokości podatku wymierzonego za rok 1882 tak długo opłacanym, dopóki ostatecznie za rok 1883 przypisanym nie będzie, a to z zastrzeżeniem skutków w powołanej ustawie przewidzianych na wypadek niedotrzymania terminów zapadłości.

═ **Do Rady powiatowej rudeckiej** przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości wybrany został p. Adam Noël, przełożony obszarów dworskich w Chłopach i gen. pełnomocnik dóbr hr. Lanckorońskiego.

— **Piękny, ciepły dzień** wiosenny nareszcie dziś nam zaświtał. W polu jednak takie jeszcze roztopy, że rolnicy zapewne nie zaraz będą mogli przystąpić do robót, tak bardzo w tym roku spóźnionych.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca marca b. r. oddano depesz 42.948, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 38, w służbie telegraficznej 674, zapłaconych rządowych i prywatnych 42.236. Nadeszło depesz 50.033, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 17, w służbie telegraficznej 1.301, z giełdy wiedeńskiej 3.565, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.150. Przetelegrafowano depesz 120.460. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 213.441. Za depesze wpłynęło do kasy 26.111 zł.

* **Fałszywe banknoty.** Lwowska policya aresztowała Jana Kobylskiego, Maryę Halicką i Katarzynę Konopacką za puszczanie w obieg fałszywych not jednoreńskowych, pochodzących z fabrykacyi skazanego już Łanowicza i jego spólników.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. N. z pomieszkania kwotę 45 zł. — Przytrzymano złodzieja ze skradzionym srebrnym zegarkiem.

*** **Pożar** na obszarze dworskim w Niemstowie, w powiecie cieszanowskim, zniszczył stajnię i różne sprzęty gospodarcze, przyczem 23 sztuk bydła rogatego zginęło w płomieniach. Strata, oceniona na 4.605, zł. w części tylko była ubezpieczoną. Przyczyną pożaru była niestrożność sług, których pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

*** **Zwłoki włościanina** z Małnowskiej woli, w powiecie mościskim, Józka Martyna, który w ostatnich dniach marca zginął był bez wieści, znaleziono dopiero dnia 14 b. m. w wodzie na łąkach gminy Sokoli. Przypuszczać można, że Martyn, wracając w stanie nietrzeźwym przez łąkę do domu, wpadł w wodę i utonął.

*** **Dwóch ludzi nieżywych** znaleziono w tych dniach na pastwisku gminnem we wsi Przewóz, w powiecie wielickim. Poznano w nich włościan Łukasza Krzemyka i Marcina Mitka z gminy owej. Pierwszy z nich znany był z nadzwyczajnego zuchwalstwa, drugi zaś często bywał podejrzewany o kradzież. Ponieważ nikt dotychczas nie może dać wyjaśnienia przyczyny ich śmierci, zarządzono dochodzenie przez żandarmów i uwiadomiono c. k. sąd o tym wypadku. Jak się zdaje, przyczyną zabójstwa była zemsta lub obawa przed tymi niebezpiecznymi ludźmi.

*** **W skutek zmarznięcia** utracił życie, wracając w stanie nietrzeźwym podczas zawiei śnieżnej do domu, wyrobnik dzienny Iwan Doskocz z Rybnik, w powiecie brzeżańskim

*** **Okropnego czynu** dopuściła się dnia 18 b. m. w przystępie obłąkania żona gospodarza w Jasieniu, w powiecie brzeskim, Anna Bilowska. Podczas nieobecności swojego

męża zamordowała siekierą troje swych drobnych dzieci. Nieszczęśliwa ta kobieta już przed dwoma laty cierpiała chwilowo na obłąkanie. Dochodzenie sądowe jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znakomity pisarz, członek akademii francuskiej, Jules Sandeau, autor wielu ślicznych powieści i komedyj, z których najbardziej u nas znaną jest *Helena de la Seiglière;* w Petersburgu księżna Teresa Fryderyka Olga Leuchtenberska, urodzona roku 1852, córka księcia Konstantego Fryderyka Piotra Oldenburskiego, od r. 1879 zamężna za księciem Jerzym Maksymilianowiczem Romanowskim-Leuchtenberskim; w Bagdadzie znakomity generał turecki, pamiętny obroną Szybki w roku 1878, Sulejman-basza; w Kairze znany finansista Menahem Cattavi-bej, pozostawiając majątek ceniony na 100 milionów franków.

— **Posąg lorda Beaconsfielda** odsłoniony został dnia 19 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci znakomitego męża stanu, na placu parlamentu w Londynie, wprost kościoła św. Małgorzaty. Posąg ten jest dłuta rzeźbiarza Mario Raggi, a odlew jego z bronzu wykonany został w fabryce Elkistona. Aktu odsłonienia dopełnił sir Stafford Northcote. Wszyscy obecni aktowi zwolennicy zmarłego lorda mieli w pętelce ulubiony kwiat jego, pierwiosnek.

— **Próba palenia zwłok** odbyła się w tych dniach w obecności reprezentantów władz w Rzymie i powieść się miała ku ogólnemu zadowoleniu, tak, że rada gminna wiecznego miasta chce zaprowadzić palenie zwłok na cmentarzach rzymskich.

— **Sponga,** według depeszy wiedeńskiego biura korespondencyjnego, opartej na doniesieniu półurzędowej *Ung. Post,* w nocy na niedzielę przewieziony został na rekwizycyę prokuratoryi peszteńskiej pod odpowiednią eskortą z Pressburga do Pesztu.

— **Tunel przez górę Simplon.** Z Rzymu donosi telegram: Poseł szwajcarski miał rozmowę z ministrem p. Mancini w przedmiocie projektu budowy drogi żelaznej Simplońskiej w połączeniu z tunelem przez górę Simplon. Pan Mancini oświadczył, że kolej ta służyłaby w pierwszym rzędzie interesom obcym, nie zaś handlowi włoskiemu, z którego też powodu Włochy nie mogą wziąć w jej budowie finansowego udziału.

— **Wielkiej kradzieży** ofiarą padł baron Vaccarizzo w Palermie. Wróciwszy dnia 13 b. m. ze zwykłej przejażdżki swojej z rodziną, zastał dom swój otwarty i ograbiony. W domu podczas nieobecności państwa znajdowała się tylko stara służąca, która zapewne spała, kiedy rabusie gospodarowali po pokojach. Znaleźli oni w biurku barona klucze do szaf i kasy, oraz dwie kasetki z kosztownościami, ukryte pod łóżkiem i oprócz tych ostatnich zrabowali w gotówce i papierach wartościowych sumę 318.750 lirów. Aresztowano już kilka indywiduów poszlakowanych o tę kradzież.

— **Pożar w Delhi,** o którym w sobotę doniósł nam telegram, zniszczył nie 200, ale dwa tysiące domów. Szczegółów braknie dotychczas.

— **Krwawego wypadku** widownią były w tych dniach bulwary paryskie. Jakiś waryat wybiegł z rewolwerem na ulicę i strzelał do ludzi. Nim go zdołano ująć, zranił kilka osób. Według dzienników francuskich obłąkany, Niemiec rodem, nazywa się Altschuller. Zabił on albo ciężko skaleczył 5 osób.

— **Pożar gmachu parlamentu** w Quebecu, o którym doniosła w sobotę depesza londyńska, według doniesienia nowojorskiego korespondenta *Standardu* powstał od światła elektrycznego.

— **Zajście w Tunisie.** Jak to już donosiliśmy, Canino, który w Tunisie uderzył żołnierza francuskiego stojącego na warcie, skazany został przez sąd wojenny zaocznie na pięć lat więzienia. Konsul włoski otrzymał instrukcyę, mocą której uważać ma wyrok powyższy, jako wydany przez trybunał niekompetentny, za nieposiadający znaczenia sądowego i prawnego. Canino przed kilku tygodniami do Włoch powrócił.

— **Defraudacya** sekretarza powiatu Oberegg w szwajcarskim kantonie Appenzell, Karola Bänzigera, o której już donieśliśmy, wynosi przeszło 200.000 franków. Za schwytanie defraudanta wyznaczono dwie premie: tysiąc i 500 franków. — W Perigueux, w południowej Francyi, staje właśnie przed sądem notaryusz nazwiskiem Cliquet, oskarżony o roztrwonienie pieniędzy swoich klientów w sumie przeszło 300.000 franków w ciągu lat niespełna czterech. Suma ta poszła przeważnie na drobne teatry paryskie albo raczej na aktorki tych teatrów. Cliquet ma za sobą awanturniczą przeszłość; jako dependent w r. 1870 uszedł się był do Hiszpanii, wstąpił do armii tamtejszej i dosłużył się w niej stopnia adjutanta ówczesnego marszałka Prima. Dzięki przywiezionym do Francyi zasobom pieniężnym, oraz protekcyi otrzymał notaryat w Mareuil pod Perigueux, i tak fatalnie zawiódł położone w nim zaufanie.

Szpitalik św. Zofii.

(*L.*) Pod przewodnictwem dr. Gnoińskiego odbyło się przedwczoraj w obecności notaryusza p. Kwaśniewskiego szóste walne zgromadzenie Towarzystwa szpitalika św. Zofii dla ubogich dzieci. Przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci zmarłych w r. z. członków, a mianowicie ś. p. Alfreda Młockiego, Wiktoryi Baczewskiej i dr Jana Szeparowicza, a zgromadzenie przez powstanie z miejsc uczciło ich pamięć.

P. Petrykiewicz odczytał obszerne sprawozdanie komitetu, z którego podnosimy najważniejsze tylko daty. Liczba członków z końcem r. z. wynosiła 127.

Komitet, któremu przewodniczyła księżna Leonowa Sapieżyna, wybrał w miejsce ś. p. Alfreda Młockiego zastępcą przewodniczącej p. Edmunda Mochnackiego, uchwalił wydzierżawić grunt na Nowym Świecie; urządzić altanę w ogrodzie szpitalnym i przybudować werandę, aby chorym umożliwić pobyt na świeżem powietrzu. Bal urządzony na cele Towarzystwa przyniósł 1200 złr. czystego dochodu. Z przyznanych Towarzystwu subwencyj z fundacyi ś. p. Zahorskiego dotychczas nic nie podjęto z powodu sporu, jaki zachodzi między Wydziałem krajowym a niższo-austryackim o kompetencyę w rozporządzaniu funduszami. Szpitalik liczył 74 łóżek w 8 salach. Przyjmowano każde chore dziecko do 12 roku życia włącznie. Na 772 chorych, którzy w r. z. opuścili szpital, wypada 19.067 dni leczenia; na jednego chorego przypada w przecięciu 25 dni. Koszta utrzymania wynosiły ogółem 13.205 złr.; jeden dzień leczenia kosztował 69 centów, a koszt utrzymania chorego dziecka wynosił w przecięciu 17 złr. 10 cnt. Dochody wynosiły w r. z. 16.869 złr. (centy opuszczamy). Największy dochód wpłynął z funduszu krajowego (9535 złr.) za leczenie chorych dzieci; subwencya gminy miasta Lwowa wynosiła 1000 złr.; dr. Karol Mikolasz ofiarował bezpłatnie lekarstwa w wartości 920 złr. Wydatki wynosiły 13.205 złr., tak, że na rok bież. zostało w kasie 3664 złr. Majątek Towarzystwa wynosił ogółem 106.092 złr, długi 18.315 złr., czysty zatem majątek wynosi 87.776 zł. Wspomnieć wypada, że wys. Sejm udzielił Towarzystwu na budowę 10.000 zł. pożyczki bezprocentowej i bezzwrotnej, jak długo szpitalik św. Zofii we Lwowie istnieć będzie. Na 772 chorych, którzy w ciągu r. z. opuścili szpital, wyszło uleczonych 524, nieuleczalnych 33, umarło 215, czyli 27·85 prc.

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości. Wyliczając fundusze i majątek Towarzystwa, wspomniał p. Petrykiewicz, że Towarzystwo spodziewa się jeszcze znacznych wpływów a mianowicie ze strony p. Ksawerego Petrowicza, który przyrzekł ofiarować na rzecz tej pożytecznej instytucyi 20—30 tysięcy złr., tudzież od p. Adolfa Abrahamowicza, od kilku lat urządzaniem na cele szpitaliku festynów, balów, przedstawień amatorskich i t. p. zbiera fundusze.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryum, dr. B Goldman przedstawił dwa wnioski, a mianowicie, ażeby zgromadzenie upoważniło komitet sprzedać dwa grunta obok zakładu św. Teresy i przy ulicy Sykstuskiej, i za uzyskane pieniądze albo wybudować nowy pawilon dla chorób zakaźnych, albo nabyć na ten sam cel jedną z przyległych realności.

Wnioski powyższe przyjęło zgromadzenie jednogłośnie, poczem dokonało wyborów do komitetu.

KRONIKA SĄDOWA

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(*L*) Na trzecią zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w tutejszym sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 17 maja, odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Lidla losowanie sędziów przysięgłych:

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp. Krusenstern, wł. dóbr Szczerzec, Herman Eliasz, wł. realności, Richtman Zygmunt, wł. realności, Mrozowski Jan, wł. realności; dr. Gorecki Władysław, adwokat krajowy; Goldberg Chaim, dzierżawca dóbr Rawa; Szymański Jan, wł. realności; Jaegermann Józef, profesor szkoły politechnicznej; dr. Stark Juda, lekarz; Machnicki Jan, wł. realności; Dawid Abrahamowicz, wł. dóbr Siemianówka; Goralski Ferdynand, krawiec; Stromenger Edmund, wł. realności; Demeter Jan, wł. realności; Popowicz Franciszek, wł. realności; dr. Józef Ekielski, sekretarz Wydziału krajowego; Pierzchała Klemens, sekretarz Towarzystwa *Azienda assicuratrice*; Witkowski Michał, wł. realności; Brecher Benjamin, kupiec; Völker Karol, ztotnik; Gregor Karol, budowniczy; Dziedzicki Ludwik, profesor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego; dr. Zajączkowski Władysław, profesor szkoły politechnicznej; Zipper, wł. realności; Reiss Juliusz, kupiec; Ehrlich Jonasz, wł. realności; Ludwik Jan, traktyernik; dr. Gajewski Ksawery, adwokat krajowy; dr. Grott Antoni, dyrektor kancelaryi Wydziału krajowego; Kiselka Ferdynand, emerytowany c. k. major; Dubiniak Jędrzej, wł. realności; Diamand Maurycy, wł. realności; Stroh Jakób, bankier; Chierer Abraham, wł. realności; Laskowski Michał, wł. realności; Schramm Feliks, wł. realności.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wybrani pp.: Dr. Gross Karol, lekarz; Byk Jakób, wł. realności; Naworol Jan, wł realności; Amałowicz Szymon, wł. realności; Bielski Maryan, adjunkt Wydziału krajowego; Hubert Jan, wł. realności; Dychadłowicz Jędrzej, wł. realności; Dobrowolski Karol, wł. realności; Gruszyński Jan, wł. realności.

OSTATNIA POCZTA

Żałoba dworska po ś. p. księżnej Teresie Fryderyce Oldze Leuchtenberskiej trwać będzie ośm dni, począwszy od 23 b. m.

Dotychczasowy poseł serbski na dworze wiedeńskim dr. Christicz w tych dniach wręczy Najj. Panu listy odwołujące a następnie uda się do Pragi celem doręczenia Najd. Cesarzewiczowi Rudolfowi wielkiej wstęgi Białego Orła wraz z własnoręcznem pismem króla Milana.

Nowo mianowany poseł serbski w Wiedniu Bogiczewicz przybył już przedwczoraj.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że p. minister dr. Ziemiałkowski w sobotę, jako w dniu swojego jubileuszu, odbierał ze wszech stron liczne powinszowania. *Fremdenblatt*, zapisując tak rzadką w Austryi uroczystość, kładzie nacisk, że już to samo, iż wśród najzaciętszych walk politycznych i narodowościowych nie podniósł się nigdy głos nienawiści przeciw p. ministrowi Ziemiałkowskiemu, daje najlepsze świadectwo dodatniej jego działalności.

Według zgodnego doniesienia dzienników wiedeńskich nominacya pierwszego szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Hoyosa na ambasadora w Paryżu ma być już rzeczą postanowioną. Hr. Hoyos nim został powołany do ministerstwa był posłem w Bukareszcie i to właśnie w okresie, gdy stosunki między Rumunią a Austryą były naprężone, a na porządku dziennym znajdowały się kwestye wymagające nadzwyczajnej zręczności i niezwykłego taktu.

Komisya budżetowa Izby poselskiej obradowała przedwczoraj nad wniesionemi w śród obrad budżetowych rezolucyami. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad rezolucyą dep. Hallwicha o przestrzeganiu tajemnicy listów. Ministrowie hr. Taaffe, hr. Pino i dr. Prażak bronili postępowania władz w wypadkach, w których zachodziło podejrzenie, że przesyłki są przemycane dla obejścia przepisów celnych. O konfiskacie w takich razach nie może być mowy, gdyż wolno jest list odebrać po poprzedniem otwarciu go w obecności organów rządowych. Komisya odroczyła uchwałę nad rezolucyę, aby pierwej zasięgnąć potrzebnych informacyj.

Dzisiaj zbiera się w Wiedniu konferencya czterech państw dla ostatecznego ułożenia i podpisania konwencyi kolejowej, wypracowanej jeszcze na zeszłorocznej sesyi i przyjętej przez Serbię i Bułgaryę. Przedstawiciel W. Porty podniósł wówczas pewne trudności, które następnie za interwencyą Austryi zostały uchylone. Obecnie można tedy oczekiwać z pewnością, że Sadullah-basza, który w charakterze pełnomocnika tureckiego weźmie udział w konferencyi, przybędzie na nią zaopatrzony w instrukcye, które umożliwią podpisanie dokumentu.

Prasa berlińska donosi, że przedwczoraj odbyła się w Berlinie kilkogodzinna narada pruskich ministrów. Dzienniki domyślają się, że przedmiotem konferencyi było przedłożenie kościelne, które ma być wniesione do sejmu, jeżeli deputowany Windthorst cofnie swój wniosek o zniesienie ustaw majowych. Wniosek ten, jak wiadomo, został postawiony na porządku dziennym pojutrzejszego posiedzenia.

Cesarzewicz niemiecki wraz z małżonką wyjeżdża dzisiaj do Włoch, gdzie spotka się najprawdopodobniej w Monza z królem Humbertem. Ponieważ cesarzewicz będzie odbywał podróż w najściślejszem *incognito*, jako hrabia Lingen, zjazd ten będzie miał charakter czysto prywatny. Powrót do Berlina nastąpi 12 maja.

Komunikat ogłoszony przez rząd rossyjski po zasądzeniu 17 rewolucyonistów oświadcza, że niezmordowane śledzenie niewykrytych członków zorganizowanego w roku 1880 tajnego stowarzyszenia pod nazwą socyalno-rewolucyjnego lub też *Narodnaja Wola*, doprowadziło do uwięzienia i skazania znanych z ostatniego procesu osób. Skazanym udowodniono, że należeli do wymienionego stowarzyszenia, które dążyło do obalenia istniejącego państwowego i społecznego porządku, i z którego łona wyszły sprzysiężenia przeciw zmarłemu carowi Aleksandrowi i zamachy przeciw urzędnikom. Obok tego skazani stali się winnymi następujących zbrodni: Telatow i Zlatopolski pomagali osobom, które w jesieni roku 1879 uknuły zamach na życie cesarza, Bogdanowicz (Kobyzew), Gratczewski i Iwanowska podłożyli minę. Klimenko dostarczył pieniędzy na zamach przeciw generałowi Strelnikowi, Lissowska wzięła udział w usiłowanym rabunku kasy rządowej w Kiszeniewie, Stefanowicz zorganizował między chłopami w powiecie czechryńskim tajny związek celem wywołania zbrojnego powstania. Reszta zasądzonych brała mniejszy lub większy udział w czynnościach rewolucyjnych.

W komisyi Izby francuskiej obradującej nad redukcyą renty prezes gabinetu Ferry i minister finansów Tirard dawali żądane wyjaśnienia. Komisya w porozumieniu z rządem przedłuża z pięciu na dziesięć lat gwarancyę, że renta nie ulegnie dalszej konwersyi. Sprawozdawcą wybrany został deputowany Naquet, który na dzisiejszem posiedzeniu Izby odczytać ma sprawozdanie komisyi. Ferry bronił politycznej strony operacyi, która niepokoi tylko spekulacyę, a właścicielom renty zapewnia spokojne posiadanie. W senacie ma wystąpić Leon Say przeciw projektowi, a uczyni to zapewne w duchu krytyki, którą ogłosił już *Journal des Debats.*

Pięciu biskupów francuskich oskarża władza polityczna republiki o nadużycie władzy urzędowej, a to głównie za agitacyę przeciw bezwyznaniowym książkom szkolnym. Dzienniki radykalne nalegają, ażeby rząd dygnitarzy duchownych postawił przed sądy.

Wiadomości z Tonkinu brzmią niepomyślnie. Wojska francuskie doznały porażki, pułkownik Carreau umarł z ran odniesionych. Rząd ma wydać rozkaz uzbrojenia łodzi kanonierskich i przygotowania okrętów transportowych, skoro uzyska w Izbie kredyt na pięć milionów franków.

Angielski minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do władz prowincyonalnych w całej Anglii i Szkocyi, zalecający ścisłe czuwanie nad tem, ażeby osoby nieupoważnione nie mogły nabywać materyałów wybuchowych i preparatów, z których się robi dynamit i nitrogliceryna.

Rząd w Dublinie po raz drugi już rozwiązał ławę przysięgłych i zarządził nowy wybór, gdyż przysięgli wezwani do wydania werdyktu przeciw uczestnikom w morderstwie w parku Fenix, Thimolemu i Kellemu, nie chcieli czy nie mogli się porozumieć z sobą. Nowy sąd przysięgłych zbierze się za tydzień.

Z Filadelfii donoszą, że zgromadzenie Fenian i Irlandczyków postanowiło, pomimo odmowy Parnella, zwołać kongres na 25 i 26 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 kwietnia. Komisya dla ustawy o towarzystwach akcyjnych odbyła dziś posiedzenie w obecności ministra dr. Prażaka i radcy ministeryalnego Steinbacha. Wysłuchano w sprawie komandytowych towarzystw zdania rzeczoznawców Skenego, Aichholza, Bunzla i Roggego. Przewodniczący podziękował rzeczoznawcom za udział, ale ponieważ nie pojawili się dwaj rzeczoznawcy, przeto zapowiedziane zostało jeszcze jedno posiedzenie informacyjne.

Konstantynopol, 22 kwietnia. Po audyencyi pożegnalnej u sułtana książę bułgarski odjechał do Aten.

Niemiecki inspektor cłowy Zorn umarł w skutek apopleksyi.

Rzym, 22go kwietnia. Umarł kardynał Antizimetti.

Agencya Stefaniego donosi z Londynu: Ponieważ pełnomocnictwo komisyi dla sprawy Dunaju gaśnie 24 b. m., wezwano mocarstwa do przedłużenia pełnomocnictwa aż do wymiany ratyfikacyi.

Królowa serbska oczekiwana jest we Florencyi.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dyrektor Jauner i Geringer zostali przez Najj. Pana ułaskawieni. Obu wypuszczono już na wolność. Czas więzienia Nitschego zniżony został z 8 na 4 miesiące. (Wszyscy wymienieni skazani zostali w procesie o katastrofę w *Ringtheater*.)

Berno, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Pozawczoraj i wczoraj wywołane tu zostały zajścia uliczne przez czeladź piekarską. Około 60 pomocników piekarskich bez kondycyi przebiegało przez ulice z chorągwią i wśród wrzasków, podburzając robotników powracających z roboty. Policya aresztowała wielu ekscedentów a wielu innych wydaliła z miasta.

Zagrzeb, 23 kwietnia. Rezultat wyborów w Pograniczu jest następujący: 27 powiatów wybrało kandydatów przychylnych rządowi, cztery powiaty wybrały stronników Starczewicza, trzy stronników Mrazewicza. W jednym okręgu przyjdzie do ściślejszego wyboru, a w jednym nastąpi nowy wybór.

Petersburg, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Narady nad projektowanem podniesieniem taksy od paszportów zagranicznych odroczono aż do najbliższej sesyi rady stanu.

Haga, 23 kwietnia. Nowy gabinet został złożony. Tekę spraw wewnętrznych objął Heemskerk, tekę spraw zewnętrznych Vanderdoes-Devillebois.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Książę bułgarski odjechał do Jaffy, zkąd uda się do Jerozolimy, gdzie spędzi Wielki Tydzień (wschodniego stylu). Następnie uda się książę do Aten.

Londyn, 23 kwietnia. W sobotę wieczór nastąpiła eksplozya w pobliżu rządowej fabryki broni w Enfield. Szkoda nieznaczna. Z miejsca, na którem eksplodowała mina, widziano uciekających dwóch ludzi.

Wiedeń, 23 kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła przekazać projekt ustawy o opóstach podatkowych zamiast komisyi budżetowej, komisyi podatkowej.

W dalszym toku dyskusyi nad nowelą szkolną dep. Ruf pokazał list anonimowy, w którym mu zagrożono że gdyby się poważył głosować za nowelą zostanie spalony cały jego dobytek. Mowca podniósł znaczenie stanu włościańskiego, którego interesa i życzenia uwzględnia w zupełności nowela szkolna.

Dep. Wildauer twierdził, że nowela zmierza do zaprowadzenia dawniejszych szkół niedzielnych.

Po przemówieniu dep. Lienbachera który zbijał wywody poprzedniego mowcy paragraf 11 przyjęła Izba 170 głosami przeciw 152 głosom.

Wiedeń, 23 kwietnia. Wielu czeladników piekarskich zaniechało roboty. Bezrobocie w ogóle przybiera znaczne rozmiary. Właściciele piekarni zmuszeni byli uciec się do pomocy piekarzy wojskowych. Policya uwięziła kilku czeladników rozrzucających podburzające odezwy.

Liwerpool, 23 kwietnia. Zgorzały tutaj do szczętu trzy wielkie magazyny z bawełną. Szkodę oceniają na 250.000 szterlingów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1883, godzina 1, min. 42. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 310 25, Akcye anglo-austr. 115·80, Akcye banku Union 118·—, Akcye kolei Karola Ludwika 310·—, Akcye kolei północnej 285·—, Akcye kolei południowej 149·25, Akcye kolei Alföld 170 25, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 125 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 110 50, Losy tureckie 26·50 Węgierska renta 90 05. Akcye banku związkowego 109·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18½ Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 kwietnia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 316·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—. Renta papierowa 78·42, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne , Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½. Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 23 kwietnia 1883, godzina 10, min. 30. Akcye kredytowe 318·—, Anglo-Austr. 116·50, Unionbank 118·75, Kolej Karola Ludw. 310·—, Południowa 149·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 21 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.73 do 9·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 191·— m, żyto —·— m., spiritus 53·40, olej rzepakowy 69 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·— fr., olej rzepakowy 97·75 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —, spiritus —·—, kukurudza · Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 kwietnia 1883.

Hotel Georgea.

Pp. E. hr. Dzieduszyc i z Izydorówki. E. Br. Hagen z wielkich ócz. A. Leszczyński z Zabłocia F. Skarzyński z Krakowa. M. Rodakowski ze Stanisławowa. R. Patek z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T hr. Karnicki z Wołczuch W. hr. Olizar z Oczacia. Z. Wisniewski z Hujcza. B. Skibniewski z Balic. J. Chyliński z Drohobycza. S. Böhm z Budapesztu. J. Koczyński z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. M Gulbiński z Rossyi. T. Gawenda z Drohobycza. Hennik ze Stryja.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mieszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór godz. 8 min. 10 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 24 kwietnia

E. = — 1^m $53,^s_{47}$. $\Theta_0 = 2^h$ 8^m $25,^s_{82}$

Zachód słońca 23 kwietnia 7h. 4m..0., wschód o 16h. 52m., 1.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m $_5$ 3 pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 39,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6^d $23,^h{}_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 20^d $7,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

22 kwietnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{05}$	$726,_{25}$	$729,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+9,_2$	$+3,_3$	$+2._8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+6,_0$	$+2,_8$	$+0,_9$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_1$	$4,_8$	$4,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	58	83	75
Stan nieba.	9	2	0
Kierunek wiatru.	—.	wsw.	se.
Moc wiatru.	0	1	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm},_6$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $10,_9$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $1,_0$.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 23 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.44mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.8°C. Psychrometr wilgotny + 2.9°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 3.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.24mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 kwietnia 1883.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	308	75	311	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	80	100	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 18 kwietnia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.35	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.85	79.—
kwiecień-październik	78.85	79.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.	138 50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.40	167.80
„ „ 1864 po 50 zł.	167 40	167.80
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.—	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.10	93.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.05	98.20
2. Obligacye (indemn. 5 pr. za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.40	99.90
Niższej Austryi	105.25	106.25
Siedmiogrodu	99.—	100.—
Węgier	99.40	99.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 40	116.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.60	315.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	603.—	606.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.25	216.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2830.—	2835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.70	310.20
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	338.75	339.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.75	150.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.25	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 3 [illegible] atach zwrotne	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.75	94.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.50	100 —
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	95.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.90	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	119.90
Paryż za 100 f.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.67·—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.50	9.50 50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	90
Renta w złocie	98	10
5% austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	314	50
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 7600. (2721 3—3)

Konkurs

na posady: 1) pocztmistrza w Strussowie w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z poborami: płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i ryczałtu 150 złr. za pieszego posłańca do Mikuliniec

2) ekspedyenta pocztowego w Daszawie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

3) ekspedyenta pocztowego w Wybranówce w powiecie Bóbrkańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 300 złr., za jazdy posłańcze do równoimiennego dworca kolejowego.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 7752. (2804)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl §§ 488 i 493 p. k. orzekł:

I. że artykuł pod napisem „Kraków 16 kwietnia" w ustępie poczynającym się od słów „zrzucenia nikczemnych rządów" do słów „bezwstydem i ciemnotą" i w ustępie od „W Wiedniu postanowiono" do słów „to rzecz wiadoma", umieszczony na stronicy pierwszej czasopisma „Nowa Reforma z 17 kwietnia 1883 nr. 86" ze względu na treść swą zawiera w sobie istotę zbrodni obrazę Majestatu z § 63 ust. kar.

II. że zarządzona konfiskata tego czasopisma zostaje zatwierdzoną;

III. że dalsze rozpowszechnianie tego czasopisma zostaje wzbronione, wreszcie że:

IV. w ślad § 37 u. pr. zabrane egzemplarze tego dziennika mają być zniszczone.

Albowiem autor w przytoczonych ustępach powyższego artykułu, wspominając o panowaniu Austryi we Włoszech północnych przed rokiem 1859, uchybia czci Najjaśniejszemu Panu należnej przez wyrządzenie Mu zniewagi za pomocą obelgi szyderstw, co stanowi istotę czynu zbrodni obrazy Majestatu z § 63 u. k.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, 19 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 2293. (1734 1—3(

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leona Bierzyńskiego przeciw Mojżeszowi Leibowi Wohlfingerowi o 550 złr. i 550 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż sum 400 złp., 1800 złp, 400 złp. i połowy sumy 1733 złp. 10 gr. w stanie biernym części realności l. 192 dz. VIII (l. 207 lit. B. gm. X) na rzecz Mojżesza Leiby Wohlfingera zaintabulowanych w trzech terminach to jest: 15 maja, 12 czerwca i 17 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Sumy te na pierwszych dwóch terminach nie będą sprzedane niżej nominalnej wartości, zaś na trzecim terminie nawet poniżej wartości nominalnej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum, a wadyum wynosi 10 prc. tejże wartości nominalnej, czyli kwotę 446 złp.

Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 kwietnia 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły ustanowionym zostaje adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Leszko.

Kraków, 9 lutego 1883.

L. 16502. (2320 1—3)

W tutejszym c. k sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 10 maja, dnia 14 czerwca i dnia 19 lipca 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod lk. 15 w Nieżuchowie położonej wedle ark. hip. 7 dłużnika Iwana Michajłeczko własnej, na rzecz Mikołaja Dułysza pto. 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 77 złr. $33^1/_2$ ct. w. a., zakład 10 prc.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 28 stycznia 1883.

L. 11422. (2374 1—3)

W sprawie egzekucyjnej nieobjętej masy spadkowej śp. Franciszka Strzemeckiego przez kuratora adw. dra Myszkowskiego zastępowanej przeciw Tomaszowi i Tekli małżonkom Augustynkom w Płazie o 220 złr. w. a z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w dwóch terminach t. j. dnia 10 maja i 7 czerwca 1883 przymusowa sprzedaż posiadłości l. w. h. 157 w Płazie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 814 złr. w. a., wadyum wynosi 82 złr. w. a.

Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, 10 stycznia 1883.

L. 1387. (2363 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Karola Peltza przeciw Senderowi Hirstlerowi pcto. 31 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kat. 38/3 (budowl. N. d. 108) i parc. grunt. (272|1) 272|2 w Szeparowcach położonej wedle l. wyk. hip. 119 dłużnika Sendera Hirstler własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 25 listopada 1881 l. 14825 bliżej opisanej i na 190 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach dnia 10 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż przy dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedana będzie.

Zakład 19 złr.

Resztę warunków i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, 20 lutego 1883.

L. 9912. (2321 1—3)

W tutejszym c. k sądzie powiatowym odbędzie się w dwóch terminach dnia 10go maja i dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k 13 w Brygidyńcie położonej wedle Tom. XX pag. 12 n. 10 Konrada Kullaka własnej na rzecz Antoniego Spielvogel pto 1200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1770 złr. w. a., zakład 177 złr. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 4 sierpnia 1882.

L. 14502. (2214 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9865 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 10 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie obwodowym, przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Wojtkówka i Irzypol, Wilhelma i Frydryka Awelungów, Wilhelma Rödinga i Rozalii Popielowej, względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30.062 złr. w. a.

Na powyższym terminie rzeczone dobra także i poniżej ceny wywołania będą sprzedane.

Wadyum wynosi 1504 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 14 lutego 1883.

L 3723. (2385 1—3)

W dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 74 subrep. 92 w Bitkowie położonej dłużnika Iwana i Jawdochi Jacków własnej w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena wywołania 315 złr. w. a., wadyum 15 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 30 grudnia 1881.

L. 7283. (2132 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia należącej się c. k. Bankowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 145 złr. 85 ct. z 10 prc. odsetkami od d. 6 lutego 1882 bieżącemi oraz rat zaległych w kwocie 9 złr. 75 ct. z 10 prc. odsetkami od 6go lutego 1881 9 zł. 75 ct. z 10 prc. odsetkami od 6 sierpnia 1881 i 9 złr. 75 ct. w. a. z odsetkami 10 prc. od 6 lutego 1882 i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych 93 ct. w. a. uiścić się mającej i kosztów niniejszej prośby pr. 5 złr. 37 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 rp. nr. 16 w Woronie położonej, protokołem z dnia 11 listopada 1871 l. 4357 zastawniczo opisanej, ciała tabularnego nietworzącej Hawryły Hrynyszyn i Jawdochy Sołowij własnej w terminach 16 maja, 15 czerwca i 18 lipca 1883.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 30 stycznia 1883.

L. 4684. (2270 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp. czyli 1500 złr. w. a. z pn., oraz celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 9896 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I (534 gm. V) w Krakowie położonej, Aleksandra Ziembowskiego, a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej na jednym terminie dnia 15 maja 1883 o godzinie 10 rano, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź sumę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27.888 złr. w. a., wadyum zaś wynosi 1391 złr. w. a.

Resztę zaś warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kraków, 9 marca 1883.

L. 721. (2251 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56 zł. 47 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 69 subr. 79 w Załokciu, spadkobierców dłużnika Andrusia Paniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Podbuż, 9 marca 1883.

L. 11716. (2196 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Karola Statkiewicza przeciw Iwanowi Martyniukowi o 7 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Pistyniu, w terminach, a to dnia 7 maja, 5 czerwca i 4 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 125 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, 21 grudnia 1882.

L. 1671. (2461 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hryńka Bobocko w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 5 w Kołodrubach, wykaz. hipot. n. 6 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej, a Iwana Jaremy własnej, na trzech terminach, a to dnia 8 maja, 6 czerwca, 3 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 13 sierpnia o godz 10 rano tamże.

Cena wywołania 495 zł. aw

Wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały dotyczące nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Łuszpińskiego ck notaryusza w Komarnie z substytucyą p. Aleksandra Strockiego tamże.

L. 629. (2700 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 32 zł. z pn. na rzecz Saula Marcis odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 kwietnia, 31 maja i dnia 5 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż łąki, „Wasylkowa" zwanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Hrynia Martynów własnej, pod lk. 27 w Demidowie położonej, z tem, że łąka ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jako szacunkowa 77 zł.

Wadyum 7 zł. 70 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 27 lutego 1883.

L. 960. (2701 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi 384 zł 64 ct. na rzecz Herscha Kaltera publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Dobrowlanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, od dłużnej masy spadkowej śp. Hnata Czornenko własnej, z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 27 lutego 1883.

L. 1514. (2708 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 550 zł. z pn. po straceniu uiszczonej kwoty 182 zł. w. a. na rzecz Dawida Stern odbędzie się dnia 26 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nykoły Mysiuka pod nk. 165 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu po dniu dzisiejszym, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. Maksymiliana Pallasa ck. zarządcy w Mizuniu.

Dolina, 3 marca 1883.

L. 3368. (2736 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie o 800 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1883 w B nr. 6 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż $^6/_{48}$ części z całej realności „Łazienki" w Drohobyczu na przedmieściu zagrody miejskie położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnego zakładu kredytowego włośc. własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 192 zł. 93 ct., a wadyum 10% tej sumy.

Na powyższych terminach zostaną rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane i na wypadek gdyby sprzedaż w tych terminach do skutku nie przyszła, ustanowiono do ułożenia warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1883 godzinę 10 przed południem w B. nr. 6.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Popławski w Drohobyczu zamieszkały.

C k. sąd powiatowy

Drohobycz, 7 marca 1883.

L. 9317. (2699 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Frochlera w kwocie 125 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a to: dnia 24 kwietnia 1883, dnia 31 maja 1883 i dnia 5 lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż parceli gruntowej „Załozami" zwanej pod l. k. 18|20 w Turzanowcach położonej, dłużnika Onufrego Kochana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 300 złr. w. a. oszacowanej.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedawać się mającej parceli gruntowej 30 złr. w. a., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 28 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4112. (2515 2—3)

Odpis rozporządzenia c. k. Ministerstwa wojny z dnia 13 listopada 1882 A. 11 N. 5300 ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla c. k. armii (część 43 Nr. 125.)

Celem uregulowania postępowania przy wypłacie wynagrodzenia za pomieszczenie wojska przy stałem rozkwaterowaniu w ogóle a w szczególności w myśl §. 28 ustaw kwaterunkowych ułożyło c. k. Ministerstwo wojny z c. k. Ministerstwem obrony krajowej i z król. węg. Ministerstwem obrony krajowej następujące postanowienia:

Przy wypłacie wspomnionego wynagrodzenia za pomieszczenie przy stałem zakwaterowaniu rozstrzygająca jest przedewszystkiem okoliczność, czy ubikacye zostały dostarczone, względnie użyte.

A. na podstawie ustaw kwaterunkowych za opłatą w ustawie i taryfie oznaczoną lub;

B. na podstawie umowy:

Ad A.

I. Za wszystkie ubikacye służące do stałego wspólnego zakwaterowania wypłacać mają gminom wynagrodzenia w ustawie i taryfie oznaczone, c. k. miejscowe komendy (wojskowe komendy, komendy stacyi i twierdz) przyczem przestrzegać należy następującego postępowania:

1. Komendy miejscowe (wojskowe komendy, (komendy stacyi i twierdz) zarządać mają potrzebnej w najbliższym terminie czynszowym kwoty od wojskowej intendantury na podstawie znajdujących się w ich przechowaniu ubikacyj oraz na podstawie należących do tego a sporządzonych przez oddziały rachunkowe intendantur wojskowych wykazów wynagrodzenia.

Żądanie to, które wniesione być powinno do intendantury wojskowej najpóźniej dnia 3 w miesiącu poprzedzającym termin wypłaty, ma zawierać:

a) dokładne określenie przedmiotów, do których odnosi się wygromadzenie z zachowaniem nazw użytych w wykazach ubikacyjnych.

b) okres czynszowy, za który wypłata ma być uiszczona.

c) kwotę a mianowicie osobno:

α) za lokal;

β) za urządzenia (przyrządy) i

γ) sumę należytości pod α) i β)

2. Wojskowa intendantura zbada żądanie pod względem merytorycznym i co do cyfr, wstawi żądaną kwotę w rubryce wymogów pieniężnych i zarządzi w swoim czasie wczesne przesłanie pieniędzy do właściwej komendy miejscowej (komendy wojskowej, komendy stacyi lub twierdzy). Pieniądze te zaraz w chwili doręczenia miejscowej komendzie (komendzie wojskowej, komendzie stacyi lub twierdzy) mają być w kasie wojskowej wzięte między wydatki stosownie do etatu przy dołączeniu nakazu zapłaty, a niedostające jeszcze pokwitowania winny być w myśl instrukcyi trzymane w ewidencyi.

3. Gdyby bezzwłoczne doręczenie pieniędzy gminie było niemożliwem, należy je przechować w kasie jednego z oddziałów wojska, znajdujących się na stacyi, jeżeli jego komissya kasowa znajduje się w miejscu. Jeżeli taka kasa nie znajduje się w miejscu to przechowanie nastąpić ma w ten sam sposób, jak w innych wypadkach tego rodzaju.

Wskazany powyżej depozyt ma być złożony w otwartą kopertę z napisem, wskazującym kwotę i jej przeznaczenie a uskutecznionym przez składającego pieniądze. Komisya kasowa nie pobiera takich kwot w rachunek, lecz wręcza składającemu pieniądze krótkie potwierdzenie, które przy podniesieniu depozytu ma być zwrócone i do kasy złożone. Najpóźniej w ciągu trzech dni wypłacić należy pieniądze powyżej wskazane uprawnionej do odbioru gminie za jej pokwitowaniem, w sposób przepisany wystawionem.

Kwit na tę wypłatę zawierać ma daty wskazane powyżej w ustępie 1 lit. a) do c), Jeżeli kwit nie jest wystawiony w niemieckim języku, ma być dodane także tłómaczenie niemieckie, sporządzone ewentualnie przez komendę miejscową (komendę wojskową, komendę stacyi lub twierdzy).

Pod tym ostatnim względem byłoby wskazanem sporządzanie stampiglii dla kwitów tego rodzaju i oddanie takowych gminom do dyspozycyi.

4. Kwit gminy wypełnić ma komenda miejscowa (komenda wojskowa, komenda stacyi lub twi rdzy) potwierdzeniem, że wskazane przedmioty ubikacyjne były użyte, a względnie, że zażądane zostało dostarczenie takowych, oraz, że wypłata nastąpiła w obecności komendanta. Następnie należy kwit wysłać bezzwłocznie za rewersem (jeżeli jest więcej kwitów za konsygnacyą) do wojskowej intendantury, która dodatkowo zarządza zlikwidowanie.

5. Na stacyach czasowo opróżnionych, na których stosownie do postanowień §§. 28 i 33 ustaw kwaterunkowych mimo to jeszcze ma być płacone wynagrodzenie za wspólne przedmioty ubikacyjne dla wojska, zarządzić ma władza oddział wojska lub zakład, który budynek itd. wziął w ewidencyę na czas służącego administracyi wojskowej prawa używania, po wniesionem poprzednio w myśl ustępu 1 żądaniu przypadających pieniędzy, wypłatę takowych w sposób wskazany w ustępach 2 do 4 za pobraniem kwitu czynszowego.

6. Należytości za dostarczone przez gminy w koszarach stałych lub doraźnych przybory do gotowania opalania i oświetlania wypłacać mają także komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi lub twierdz).

W tym razie komenda miejscowa występuje tylko jako strona pośrednicząca w wypłacie wobec oddziału wojska, który należytości te zarachować ma bezpośrednio, mianowicie także w przyjętych na miejscu terminach czynszowych, ale z dołu na podstawie wykazu, sporządzonego przez komisyę administracyjną.

Ten ostatni wykaz, w którym na podstawie stanu kontroli przedstawiony będzie faktyczny stan ludzi i koni pomieszczonych co 10 dni, należy dołączyć do właściwego kwitu.

Jeżeli rozkwaterowanie po części pojedyńczo nastąpiło, należy w tym wykazie z całym stanem zakwaterowanych zestawić liczbę pojedyńczo rozkwaterowanych, za których pomieszczenie wynagrodzenie musiało już być co 10 dni wypłacone i w ten sposób skonstatować liczbę wspólnie pomieszczonych żołnierzy i koni. Tak samo postąpić należy, jeżeli część oddziału wojska pomieszczona została w koszarach eraryalnych.

W wypadkach, jeżeliby przy dłuższych terminach czynszowych i przy częściowem rozkwaterowaniu pojedyńczych żołnierzy wspomniona, z dołu uiszczać się mająca wypłata za przybory do gotowania, opalania i oświetlenia zażądana została przez gminy w miesięcznych terminach, otrzymują komendy główne i wojskowe upoważnienie do przyzwalania wypłaty w terminach miesięcznych, jednakże zawsze tylko z dołu.

II. W taki sam sposób postępować należy co do wszystkich innych przedmiotów ubikacyjnych, które na podstawie ustaw kwaterunkowych zostały dla stałego zakwaterowania po za koszarami stałemi lub doraźnemi i za które należy się wynagrodzenie według taryfy, oraz co do wymogów ubocznych.

III. Czynsze za kuźnie, za kryte ujeżdżalnie itd, t. j. za obikacye, które używane są wprawdzie za czynszem specyalnie umówionym, ale zresztą według postanowień ustaw kwaterunkowych, nie stanowią przedmiotu osobnej umowy w tym wypadku, jeżeli co do nich z wyjątkiem umówionej ceny nie zostały zresztą ułożone żadne inne specyalne z samych ustaw kwaterunkowych nie wypływające warunki i jeżeli dostawca sam nie żąda wyraźnie spisania umowy.

W takim razie wystarczającem jest, jeżeli ubikacye te umieszczone zostały w właściwym przeglądzie ubikacyj, wynagrodzenie zaś w należącym do tego przeglądu, a sporządzonym przez intendanturę wojskową wykazie wynagrodzeń.

IV. W wypadku stałego zakwaterowania pojedyńczych żołnierzy z osobna, wynagrodzenie za pomieszczenie wypłacać ma bezpośrednio oddział wojska z dołu za każdy okres 10-dniowy za wykazem potwierdzonym przez gminę.

W wypadkach, jeżeli żołnierze lub konie pojedyńczych oddziałów zakwaterowano po części wspólnie w koszarach stałych lub doraźnych, a po części osobno znajdujące się w intendanturach wojskowych przeglądy ubikacyi dostarczą oddziałom rachunkowym dostatecznych objaśnień o istniejących wspólnych pomieszczeniach, aby ocenić można, czy nie zakwaterowano z osobna więcej żołnierzy lub koni, aniżeli wobec przestrzeni znajdującej się w koszarach stałych lub doraźnych zachodziła potrzeba.

ad B.

Umową zabezpieczone potrzeby ubikcyjne bez różnicy, czy takowe ze strony wojskowej użyte zostały na podstawie ustaw kwaterunkowych (place na ćwiczenia i t. d.) lub na podstawie specyalnie ułożonej umowy (kancelarye dla komend miejscowych i td.) mają być opłacane według postanowień odnośnych umów, przyczem się zauważa, że czynsz opłacać ma w tych wypadkach zawsze władza wojskowa, oddział wojska lub zakład umowę zawierający.

Co do umów w przyszłości zawierać się mających zauważa się, że umowy o najem ubikacyj i ubocznych wymogów wszelkiego rodzaju tylko na rok jeden opiewające, zawierane być mają zawsze przez używający przedmiotu umowy oddział wojska, władzę lub zakład, umowy zaś mające obowiązywać dłużej lub czas nieoznaczony, ale według przypuszczenia dłużej niż rok jeden, zawsze przez wojskową władzę budowniczą, w której obrębie przedmiot się znajduje a to nawet w takim razie, jeżeli rokowania nie były prowadzone przez tę władzę.

Jeżeli służąca za podstawę tym rokowaniom protokoły zawierają najważniejsze postanowienia, stwierdzające zawarcie kontraktu, mogą takowe co do umów na krótki czas opiewających być ratyfikowane w miejsce kontraktu. O wszystkich umowach tego rodzaju, zawartych nie przez same wojskowe urzędy budownicze, mają być te ostatnie celem utrzymywania ewidencyi zawiadomione przez właściwe, umowę zawierające władze, oddziały wojska lub zakłady z oznaczeniem przedmiotu najmu, czasu trwania umowy i czynszu.

Powyższe postanowienia wejść mają w życie z dniem 1 stycznia 1883 a żądania pieniędzy na zapłacenie czynszów przypadających w tym terminie za wspólne pomieszczenia i wymogi poboczne mają być przez właściwe komendy miejscowe (komendy wojskowe, komendy stacyi i twierdz) już w grudniu 1882 wniesione.

Celem uniknięcia podwójnej wypłaty za ubiegłe okresy co do przedmiotów, które jeczcze przed ostatateczną klasyfikacyą zajęte zostały do użytku i za które w tymże czasie uiszczono wypłaty zaliczkowe, postanawia się, że wszelkie tego rodzaju dopiero na podstawie zwyczajnego obrachowania nastąpić mogące wypłaty należytości dokonane być mogą tylko za specyalnem zarządzeniem właściwej intendantury wojskowej, w której wypłaty zaliczkowe w ewidencyi trzymane być muszą.

Odnoszące się do wypłaty należytości kwaterunkowych gminom postanowienia ogłoszonej rozporządzeniem z 13go grudnia 1877 (część 15 nr. 3993) instrukcyi o zabezpieczeniu kwaterunku wojskowego i t. d. tracą moc obowiązującą.

Hr. Bylandt-Rheidt w. r.
generał broni

Abschrift der im V. Bl. für das k. k. Heer, 43 Stück Nr. 125 verlautbarten Cirkular Verordnung des k. k. Reichskriegsministeriums vom 13 November 1882 A. 11 Nr. 5300.

In Absicht auf die Regelung des Vorganges bei Entrichtung der Militär-Unterkunfts Vergütungen bei der bleibenden Einquartierung im Allgemeinen und insbesondere im Sinne des §. 28 der Einquartierungs-Gesetze, hat das Reichs-Kriegs-Ministerium mit dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung und mit dem kön. ung. Landes-Vertheidigungs-Ministerium die nachfolgenden Bestimmungen vereinbart.

Für die Entrichtung der in Rede stehenden Unterkunfts-Vergütung ist bei der bleibenden Einquartierung zu nächst maßgebend, ob die Unterkunfts-Objekte

A. auf Grund der Einpuartierungs-Gesetze gegen gesetz und tarifmäßige Bezahlung, oder

B. auf Grund eines Vertrages beigestellt, respective benützt werden.

Ad. A.

I. Für alle derlei zur bleibenden gemeinsemen Einquartierung dienenden Unterkunfts-Objecte haben im Sinne des § 28 der Einquartierungsgesetze, die k. k. Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommanden die Zahlung der gesetz- und tarifmäßigen Unterkunfts Vergütung an die Gemeinden zu bewirken und es wird hierbei der folgende Vorgang einzuhalten sein.

1. Die Platz (Militär-Stations, Festungs) Kommanden haben auf Grund der in ihrer Verwahrung befindlichen Belags- und Ubikations Uibersichten, dann der dazu gehörigen von den Rechnungs-Abtheilungen, der Militär-Intendanzen verfaßten Vergütungs-Nachweisungen, den für den nächsten Zins-Termin erforderlichen Geldbetrag, bei der Militär-Intendanz anzufordern.

Diese Anforderung, welche bis längstens 3. des dem Bedarfseintritte vorangehenden Monats bei der Militär-Intendanz einzutreffen hat, hat zu enthalten.

a. Die genaue Bezeichnung der den Gegenstand der Vergütung betreffenden Objecte unter den in den Belags- und Ubikations Uiberlichten angewendeten Benennung:

b. den Zins-Termin, für welchen die Zahlung geleistet werden soll,

c. den Geldbetrag und zwar gesondert:

α) für das Obdach

β) für die Einrichtung (Geräthe) und

γ) die Summe von α) und β).

2. die Militär-Intendanz, prüft diese Anforderung meritorisch und ziffermäßig, stellt den Geldbedarf in den Geld-Erforderniß Auffatz ein und veranlaßt seinerzeit die rechtzeitige Zuwendung der Geldmittel an die betreffenden Platz- (Militär-Stations-Festungs) Kommanden, wogegen diese Gelder bei der Militär-Zahlstelle gleich im Momente der Zustellung an das Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando etatmäßig unter Allegirung des Zahlungs-Auftrages zu verausgeben und die nach abgängigen Quittungen instructionsmäßig in Evidenz zu halten sind.

3. Soferne die unverweilte Zustellung dieser Gelder an die Gemeinde nicht möglich sein sollte, sind dieselben in dem Kassebehältnisse eines der in der Station befindlichen Truppenkörpers zu verwahren falls dessen Kasse-Kommission überhaupt im Orte ist, ist eine solche Kasse nicht im Orte, so hat die Verwahrung gleich wie in andern derlei Fällen zu geschehen.

Die vorerwähnte Deponirung hat im einen offenen mit der Angabe des Betrages und der Widmung desselben überschriebenen Umschlage (Couvert) stattzufinden und kommt diese Uiberschrift vom Erleger zu fertigen. Eine Verrechnung solcher Beträge von Seite der Kasse-Komission findet nicht statt, letztere hat aber dem Erleger einen kurz gefaßten Erlagschein zu übergeben, welcher bei Behebung des Depositums rückzustellen und zu kassiren ist. Spätestens innerhalb 3 Tagen sind die gedachten Gelder an die zum Empfange berechtigte Gemeinde gegen deren ordnungsmäßig ausgefertigte Quittung auszufolgen.

Die bezügliche Quittung hat die vorne unter Punkt 1 litt. a) bis c) bezeichneten Daten zu enthalten und hat soferne sie nicht iu deutscher Sprache ausgefertigt ist, die ewentuell von den Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommdnden veranlaßte Uibersetzung im deutschen Texte zu enthalten.

In letzterer Beziehung wird es sich empfehlen, für derlei Quittungen Stampiglien anfertigen zu lassen und diese den Gemeinden zur Disposition zu stellen.

4. die Quittung der Gemeinde ist vom Platz (Militär-Stations-Festungs) Kommando mit der Bestätigung über die Benützung beziehungsweise über die stattgefundene Anforderung zur Beistellung der bezeichneten Unterkunfts-Objecte und übec die in Gegenwart des Kommandanten erfolgte Auszahlung zu versehen und recommandirt (wenn mehrere Quittungen sind auch consignirt) unverweilt an die Militär-Intendanz einzusenden, welche hierauf nachträglich die Liquidirung besorgt.

5. In temporär evakuirten Stationen in welchen nach Anhandgabe der Bestimmungen der §§. 28 und 33 der Einpuartierungsgesetze die Vergütung für gemeinsame Militär-Unterkunfts-Object gleichwohl noch zu entrichten kommt hat diejenige Behörde, Truppe oder Anstallt, welche das Gebäude etc. auf die Dauer des der Militär-Verwaltung zustehenden Benützungs-Rechtes in Ewidenz genommen hat, nach vorher im Sinne des Punktes 1 zu stellender Geld-Anforderung, die Zahlung gegen die einzuhebenden Zinsquittung nach der in den Punkten 2 bis 4 vorgezeichneten Weise zu veranlassen.

6. die Gebühren-Entrichtung für das in Kasernen oder Nothkasernen von den Gemeinden beigestellten Koch- Heiz und Beleuchtungs-Service hat ebenfalls von Seite der Platz (Militär - Stations - Festungs) Kommanden stattzufinden.

Hierbei erscheint dasselbe jedoch nur als Zahlungs-Vermittler der Truppe, welche diese Gebühren direkt und zwar ebenfalls in den ortsüblichen Zins-Terminen, jedoch im Nachhinein auf Grund einer von der Verwaltungs-Kommission verfaßten Nachweisung zur Aufrechnung zu bringen hat.

Diese letzere Nachweisung, in welcher an der Hand des Kontrolstandes der thatsächliche Verpflegsstand an Mann und Pferden dekadenweise, darzustellen kommt, ist der bezüglichen Geldquittung anzuschließen.

Findet die Einquartierung theilweise einzeln statt so ist in diesen Nachweisungen dem ganzen Verpflegsstande, die Zahl der Einzeln-Einquartierten, für welche die dekadenweise Unterkunfts Vergütung ohnedies stattgefunden haben muß, entgegenzuhalten und auf diese Weise die Zahl der gemeinsam untergebrachten Mannschaft und Pferde zu konstatieren, derselbe Vorgang ist zu beobachten, wenn ein Theil der Truppen-Abtheilung in ärarischen Kasernen untergebracht ist.

Für jene Fälle, in welchen bei längeren Zins-Terminen und bei der theilweisen Einzeln-Einquartierung die in Rede stehenden dekursive Zahlung für das Koch-Heiz und Beleuchtungs-Service von den Gemeinden monatlich beansprucht werden sollte, erhalten die General und Militär-Kommanden die Ermächtigung, diese jedoch stets nur nachhinein erfolgende Zahlung auch in monatlichen Terminen zu bewilligen.

II. In gleicher Weise ist hinsichtlich aller anderen, auf Grund der Einquartierungs-Gesetze für die bleibende Einquartierung ausserhalb von Kasernen oder Nothkasernen beigestellten tarifmassig zu vergütenden Unterkunfts Objecte und Neben-Erfordernisse vorzugehen.

III. Zinse für Hufbeschlagschmieden, gedeckte Reitschulen etc. das heisst für solche Objekte, welche wohl gegen einen speziell vereinbarten Zins, sonst aber lediglich unter Einhaltung der Bestimmungen der Einquartierungs Gesetze benützt werden, bilden in dem Falle keinen Gegenstand eines besonderen Vertrags-Abschlußes wenn hinsichtlich dieser Objekte mit Ausnahme der Preisvereinbarung keinr speziellen, nicht schon aus den Einquartierugs-Gesetzen - resultirenden Bedingungen vereinbart worden sind, und wenn nicht etwa der Beisteller die Ausfertigung eines Vertrages ausdrücklich fordert.

Es genügt in diesem Falle, wenn diese Objekte in der betreffenden Belags und Ubikations-Uibersicht und die Vergütung in der dazu gehörigen, von der Militär-Intendanz verfaßten Vergütungs-Nachweisung aufgenommen erscheinen.

IV. Bei der bleibenden Einzeln-Einquartierung ist die Unterkunfts-Vergütung nachträglich für je eine Dekade gegen den von der Gemeinde bestätigten Ausweis, direkt von der Truppe zu In jenen Fällen, wo die Mannschaftoder Pferde einzelner Abtheilungen zum Theile gemeinsam in Kasernen oder Nothkasernen, zum anderen-Theile einzeln einquartiert sind, werden die bei den Militär-Intendanzen vorhandenen Belags-und Ubikations-Uibersichten, über die bestehenden gemeinsamen Unterküufte den Rechnungs-Abtheilungen genügende Anhaltspunkte bieten, um beurtheilen zu können ob nicht mehr Leute oder Pferde einzeln einquartiert wurden, als nach dem in den Kasernen oder Nothkasernen vorhandenen Belagsraume nothwendig war

Ad. B.

Vertragsmäßig beigestellte Unterkunfts-Erfordernisse ohne Unterschied, ob dieselben auf Grund der Einquartierungs-Gesetze (Exercir-Plätze etc.) oder auf Grund von speziell getroffenen Vereinbarungen (Platz-Commando-Kanzleien und dgl.) militärischerseits benüützt werden, sind nach den Bestimmungen der bezüglichen Verträge zu vergüten, wobei bemerkt wird, daß in derlei Fällen, stets die den Vertrag abschließende Militär-Behörde, Truppe oder Anstallt die Zinszahlung zu leisten hat.

Hinsichtlich der in Hinkunft abzuschließenden Verträge ist zu beachten, daß Bestand und Miethverträge über Unterkünfte und Unterkunfts-Nebenerfordernisse jeder Art von keiner längeren, als einjährigen Dauer stets von der das Vertrags-Objekt benützenden Truppe, Behörde oder Anstallt, Verträge von längerär oder unbestimmter, voraussichtlich aber länger als einjähriger Dauer, jedoch stets von der Militär-Bau-Behörde, in deren Bereich das Objekt liegt abzuschließen sind und zwar auch dann, wenn die Vorverhandlungen, nicht von dieser selbst geiürt werden sein sollten. Wenn die diesen Verhandlungen zu Grunde liegenden Protokolle, die den Kontrakts-Abschluß konstatirenden wesentlichsten Bestimmungen enthalten. unterliegt es bei Verträgen von kurzer Dauer keinem Anstande, die Protokolle an Kontraktsstelle zu ratificiren Uiber alle nicht durch die Militär-Bau-Behörden selbst ausgefertigten derartigen Vertrags-Abschlüsse, sind diese Militär-Bau-Behörden von den betreffenden vertragschlüßen den Behörden Truppen oder Anstalten unter Bezeichnung des Miethobjektes der Vertrags-Dauer und des Zinses behufs Evidentstellung zu verständigen.

Die vorstehenden Bestimmungen haben mit 1 Jänner 1883 in Wirksamkeit zu treten und es werden daher die Geld-Anforderungen für die mit diesem Zeitpunkte für gemeinsame Unterkünfte und Neben-Erfordernisse fällig werdenen Zinse von den betreffenden Platz (Militär, Stations, Festungs) Kommands bereits im Monate Dezember 1882 zu stellen sein.

Um Doppelzahlungen für abgelaufene Perioden bei solchen Objekten zu vermeiden, welche noch vor der endgiltigen Klassificirung in Benützung gezogen wurden und für welche während dieser Zeit Vorschußzahlungen geleistet worden sind, wird bestimmt, daß alle derlei erst auf Grund einer ordentlichen Abrechnung zu leistenden Gebühren-Entrichtungen nur über spezielle Verfügung der betreffenden Militär Intendanz, bei welcher die Vorschußzahlungen in Evidenz gehalten werden müssen, effektuirt werden dürfen. Die auf die Berichtigung der Unterkunfts-Gebühren an die Gemeinde Bezug nehmenden Bestimmungen der mit der Cirkular-Verordnung vom 13 Dezember 1857, Abth. 15 Nr. 3993 verlautbarten „Instruktion für die Sicherstellung der Militär-Quartiers-Kompetenzen u. s. w.“ treten hiermit außer Kraft.

Graf Bylandt-Rheidt m. p.
Feldzeugmeister.

Ôтпись розпорѧдженѧ ц. к. Министерства войны съ днѧ 13 Листопада 1882 р. A II N 5300, оголошеного въ Вѣстникꙋ розпорѧдженъ длѧ ц. к. армїи (Часть 43 Ч 125).

Въ цѣли оуправильненѧ постꙋпованѧ при оуплачꙋваню вынадгороджены за помѣщенье войска при постôйномъ кватирꙋнкꙋ въ загалѣ, а особливо по гадцѣ § 28 кватирꙋнковихъ приписôвъ, оуложило ц. к. Министерство войны съ ц. к. Министерствомъ обороны краевои и съ корол. оугорскимъ Министерствомъ обороны краевои слѣдꙋючи постановленѧ:

При выплачꙋваню згаданого вынадгороджена за помѣщенє войска при постôйномъ кватирꙋнкꙋ передовсѣмъ рѣшаючимъ естъ взглѧдъ на сесе, чи оубикацїи бꙋли доставленй, а взглѧдно оуживанй:

А) на пôдставѣ постановъ кватирꙋнковыхъ за оплатою означеновъ въ законѣ и тарифѣ, или

Б) на пôдставѣ контрактꙋ.

до А.

I. За всѣ такй оубикацїи надаючй сѧ до постойного громадного кватирꙋнкꙋ, маютъ ведлѧ §. 28 приписôвъ кватирꙋнковихъ выплачꙋвати громадамъ означене закономъ и тарифовъ вынадгородженє ц. к. мѣстцевй команды (коменда войскова, коменда стацїи и варовнѣ), при чѣмъ заховати належитъ слѣдꙋюче постꙋпованє:

1. Мѣсцевй коменды (коменды стацїи и варовнѣ) маютъ квотꙋ, потрѣбнꙋ до заплаченѧ чиншꙋ, въ найблисшôмъ речинци виплатною, зажадати ôтъ войсковои интендантꙋры, на пôдставѣ находѧчихъ сѧ въ ихъ пероховаю спис̂овъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости, и на пôдставѣ выказôвъ припадаючого вынадгородженѧ, спорꙋдженого рахꙋнковымъ ôтдѣломъ интендантꙋры войсковои.

Се подане, котре повинна полꙋчити интендантꙋра войскова найпôзнѣйше днѧ 3. того мѣсѧца, который попереджꙋе речинець выплаты, мае заключати въ собѣ:

а) точне означене оубикацїй, за котрй належитъ сѧ вынадгородженє, съ тымъ самымъ ихъ наименованемъ, ѧке оупотребнено въ спискахъ оубикацїй и ихъ вмѣстимости;

в) речинець. въ котрый належитъ оуплатити чиншъ за наемъ;

г) квотꙋ, а то осôбно:

a) за льокаль.

b) за оурѧдженє (посꙋдꙋ) и

c) сꙋммꙋ за *a*) *b*).

2 Войскова интендантꙋра пересмотритъ се подане пôдъ взглѧдомъ мерыторичнымъ и що до цифръ, вставитъ жаданꙋ квотꙋ въ рꙋбрикꙋ требꙋемыхъ выплатъ и прикаже, щоби въ своемъ часѣ прислано завчасꙋ гроши властивôй мѣсцевôй командѣ (командѣ войсковôй, командѣ стацїи або варовнѣ), зачимъ тотй гроши сейчасъ по дорꙋченю мѣсцевôй командѣ (командѣ войсковôй, командѣ стацїи або варовнѣ) мае дотичꙋща каса войскова пôслѧ этатꙋ вписати въ рꙋбрикꙋ видаткôвъ съ залꙋченемъ наказꙋ выплаты, а не полꙋченй квиты ведлѧ инструкцїи вести въ эвиденцїи.

3. Наколибы не можно бꙋло безпроволочно громадѣ дорꙋчити тотыхъ грошей, то маютъ бꙋти зложений грошѣ въ кассѣ одного зъ отдѣлôвъ войска находѧчыхъ сѧ въ стацїи, если его кассова комисїѧ находитъ сѧ въ мѣсци, коли нема такои кассы въ мѣсци, то належитъ грошѣ въ такїй самъ способъ, ѧкъ въ дрꙋгыхъ подôбныхъ припадкахъ переховати.

Повысше сказаный депозитъ мае бꙋти переховашымъ въ отвертôй копертѣ, на котрôй зъ верхꙋ належитъ выписати квотꙋ и ей призначенє, и той надпись мае пôдписати складающїй грошѣ. Комисїѧ кассова не веде о такихъ квотахъ жадныхъ рахꙋнковъ, но дорꙋчае складающомꙋ грошѣ короткꙋ посвѣдкꙋ депозитовꙋ. котрꙋ при ôтобраню депозитꙋ належытъ звернꙋти и въ кассѣ переховати. Найдальше до трехъ дней маютъ тотй грошѣ бꙋти выплачени громадѣ, оуправненôй до ихъ полꙋченѧ, за поквитованемъ правильно списанымъ. Дотычꙋщїй квитъ мае содержати даты, высказаній повысше въ оустꙋпѣ 1. бꙋк. а) до b), и если квитъ не есть по нѣмецкꙋ списанымъ, мае бꙋти долꙋченымъ такожъ нѣмецвїй переводъ, о котрый эвентꙋально постарае сѧ коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ).

Задлѧ тыхъ послѣдныхъ слꙋчаѣвъ, здалобы сѧ злагодити стампилїю длѧ такихъ квитôвъ и ôтдати таковꙋ громадѣ до оужиткꙋ.

На квитѣ выданôмъ черезъ громадꙋ мае коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ) потвердити, що означений оубикацїи бꙋли оужитй а взглѧдно, що бꙋло запотребление ихъ достарчене, и що выплата ôтбꙋла сѧ въ присꙋтности коменданта, и мае переслати безъ проволоки квитъ за реверсомъ, а коли есть бôльше квитôвъ, за консигнацїевъ) до войсковои интендантꙋры, котра потомъ додатково постарле сѧ о зал иквидованє.

5. На стацїахъ до часꙋ опорожненыхъ ôтъ войска, на котрыхъ пôслѧ постановъ §§. 28 и 37 кватирꙋнковыхъ приписôвъ однако належитъ виплачꙋвати вынадгородженє за оубикацїи длѧ громадного помѣщенѧ войска достарчений, мае тота власть або той ôтдѣлъ войска або закладъ, оу котрого бꙋдынокъ и т. д. находитъ сѧ въ эвиденцїи на часъ прислꙋжаючого войсковôй администрацїи права оуживанѧ, напередъ пôслѧ 1. точки зажадати припадаючои грошевои належитости, и ôттакъ приказати выплатꙋ ей въ способъ означеный въ точкахъ 2 до 4 по ôтобраню квитꙋ чиншового.

6. Коменда мѣсцева (коменда войскова, коменда стацїи або варовнѣ) мае такожъ выплачꙋвати належитôсть за достарчене черезъ громадꙋ въ касарнѧхъ постôйныхъ або дочасовыхъ кꙋхонний потребы, палнво и свѣтло.

Притомъ коменда мѣсцева … дѣлѣ выплати есть лише посередникомъ ôтдѣлꙋ войска, котрый мае тотй належитости безпосередно зараховꙋвати, а то также въ звычанныхъ въ мѣсци речинцахъ чиншовыхъ но издолꙋ, на пôдставѣ выказꙋ составленогок омисїевъ администрацїйновъ.

Сей послѣдный выказъ, въ котрôмъ пôслѧ доказôвъ контролѣ бꙋде выказꙋванымъ що 10 дней дѣйстне число содержаемыхъ жовнѣрѣвъ и коней. належитъ приложити до дотычꙋщого квитꙋ.

Наколи кватирꙋнокъ почасти розмѣщенъ есть по домахъ, належитъ въ тыхъ выказахъ скôлькôсть всего содержаемого войска порôвнати съ числомъ по домахъ закватированыхъ, за котрыхъ и такъ 10тидневие вынадгородженє кватирꙋнкове мꙋсѣлобы бꙋти выплачене, и въ сей способъ сконстатовати число громадно закватированыхъ жовнѣрѣвъ и коней. Такъ само належитъ постꙋпити, если часть ôтдѣлꙋ войска закватировановъ зôстала въ эрарѧльныхъ касарнѧхъ.

Въ тôмъ припадкꙋ, колибы при довшыхъ речинцѧхъ чиншовыхъ и при розмѣщеню почасти кватирꙋнкꙋ войска по домахъ, громада жадала ôтбирати що мѣсѧць згаданꙋ издолꙋ оплачꙋванꙋ вынадгородꙋ за достарчений кꙋхонний потребы, палнво и свѣтло, полꙋчитъ ґенеральна и войскова коменда оуповажненє, щобы призволила на выплатꙋ вынадгороды въ мѣсѧчныхъ речинцѧхъ но завсѣгди лишь издолꙋ

II. Въ такїй самъ способъ належитъ постꙋпꙋвати при постôйнôмъ кватерꙋнкꙋ по за постôйными касарнѧми або бꙋдинками на касарню прилааджеными, взглѧдомъ всѣхъ иншихъ на пôдставѣ кватирꙋнковихъ приписôвъ достарченыхъ оубикацїй кватирꙋнковыхъ и побôчныхъ запотребованъ, за котрй вынадгородженє пôслѧ тарифы оплачꙋе сѧ.

III Чиншъ оплачꙋваный за кꙋзьнѣ, вакритй ѣздарнѣ и т. д. то есть, за такй оубикацїи, котрй справдѣ за оплатою спецїѧльно оусловленого чиншꙋ, но впрочѣмъ сꙋть оуживаний на моци кватирꙋнковыхъ приписôвъ, не становитъ предметꙋ осôбно заключити сѧ маючого контрактꙋ въ тôмъ разѣ, если що до сихъ оубикацїй зъ выемкомъ згодꙋ на квотꙋ чиншꙋ, впрочѣмъ не згоджено сѧ на жадни инши оусловїѧ не основаній на самыхъ кватирꙋнковыхъ приписахъ, и скоро доставець оубикацїи не жадае выразно списанѧ контрактꙋ.

Въ такôмъ разѣ достаточно, если тотй оубикацїи сꙋть вписаній въ дотычꙋщôмъ счисѣ оубикацїй и ихъ змѣстимости, а оплата въ належачомъ до того списꙋ выказѣ оплатъ, составленôмъ черезъ войсковꙋ интендантꙋрꙋ.

IV. При постôйнôмъ кватерꙋнкꙋ по домахъ мае вынадгородженє за оубикацїи безпосередно выплачꙋвати ôтдѣлъ войска издолꙋ за кожди 10 дни, за выказомъ потвердженымъ черезъ громадꙋ.

Въ такôмъ разѣ, коли жовнѣрѣ або конѣ поодинокихъ ôтдѣлôвъ закватированй сꙋтъ по одной части громадно въ постôйныхъ касарнѧхъ або въ бꙋдинкахъ на касарню оулаадженыхъ, по дрꙋгои же части по домахъ, дадꙋтъ находѧчй сѧ въ интендантꙋрахъ войсковыхъ списы оубикацїй и ихъ змѣстимости рахꙋнковымъ ôтдѣламъ достаточнꙋ пôдставꙋ, абы оузнати можна, чи не закватировано по домахъ бôльше жовнѣрѣвъ або коней, анѣжь се треба бꙋло пôслѧ оказавшои сѧ змѣстимости въ постôйныхъ касарнѧхъ або бꙋдинкахъ на касарню оулаадженыхъ.

до Б.

Контрактово достарчений оубикацїи и запотребованѧ безъ рôзницѣ, чи сꙋть войскомъ оуживанй на пôдставѣ кватирꙋнкового закона (плѧци ексерцирки и пр.) чи на пôдставѣ окремо заключеного контрактꙋ (канцелѧрїи длѧ мѣсцевыхъ командъ и т д.) маютъ бꙋти оплачꙋваній пôслѧ постановъ дотычꙋщои оумовы, причѣмъ завважае сѧ, що въ такôмъ разѣ чиншъ мае оплачꙋвати завсѣгди власть войскова, войсковый ôтдѣлъ або закладъ, котрымъ бꙋвъ заключеный контрактъ.

При контрактахъ на бꙋдꙋчность заключити сѧ маючихъ, бꙋде треба оуважати на се, що контракты о наемъ оубикацїй и побôчныхъ потребностїй всѧкого рода мае заключати на часъ не довшїй надъ одинъ рôкъ, завсѣгди оуживаючїй предметъ наймꙋ ôтдѣлъ войска, войсковый оурѧдъ або закладъ, контракты же на часъ довшїй ôтъ одного рокꙋ або на часъ неозначеный, по пôслѧ всего предвидованѧ довшїй ôтъ одного рокꙋ мае завсѣгди заключити той войсковый оурѧдъ бꙋдовничїй, въ котрого окрꙋзѣ предметъ наймꙋ находитъ сѧ, а се навѣтъ въ такôмъ разѣ, колиби не оукладавъ сѧ о наемъ той самъ оурѧдъ. Если протоколы такого оукладанѧ сѧ о наемъ заключаютъ въ собѣ найважнѣйшй пꙋнкты доказаючй довершенꙋ оугодꙋ, можꙋтъ при оугодахъ на короткїй часъ заключеныхъ оуходити за самъ контрактъ и бꙋти ѧко такй ратификований. О всѣхъ тыхъ контрактахъ, котрй не сꙋть заключений черезъ самй войсковй оурѧды бꙋдовничй, маютъ тотй оурѧди въ цѣли оутриманѧ эвиденцїи вꙋти оувѣдомленй черезъ властивꙋ контрактъ заключаючꙋ власть, ôтдѣлъ войска або войсковый закладъ, зъ выказанемъ предметꙋ наймꙋ, речинцѧ контрактꙋ и чиншꙋ оусловленного за наемъ.

Повысшй постановленѧ маютъ войти въ житье съ днемъ 1. Сѣчнѧ 1883 а затымъ запотребованє грошей на заплачене чиншôвъ, припадаючихъ въ тôмъ часѣ за громадни кватирꙋнки и побôчнй потребности, мае черезъ властивꙋ мѣсцевꙋ командꙋ (войсковꙋ командꙋ, командꙋ стацїи або крѣпости) настꙋпити оуже въ мѣсѧци Грꙋдню 1882 р.

Длѧ запобѣжена подвôйной выплатѣ за миноꙋвшїй часъ наймꙋ при тыхъ предметахъ, котрй передъ окончательновъ клѧсификацїевъ зôстали занѧти до оужиткꙋ и за котрй въ семъ часѣ выплачено напереддатки, постановлѧе сѧ, що всѧки сего рода, лишь на пôдставѣ порѧдочного обраховани настꙋпити маючй, выплаты належитостей, доконанй можꙋтъ бꙋти лишь за спецїѧльнымъ приказомъ дотичꙋщои интендантꙋры войсковой, котра напереддатки мае оутрымꙋвати въ эвиденцїи.

Постановленѧ инстрꙋкцїи оголошенои розпорѧдженемъ съ 13. Грꙋднѧ 1857 р. (Часть 15 Ч. 39937) о забезпеченю кватирꙋнкꙋ войскового и т. д. а ôтносѧчися до выплаты кватирꙋнковыхъ належитостей громадамъ, трачꙋтъ свою обовѧзꙋючꙋ силꙋ.

Гр. Билѧндтъ Рейдтъ в. р.
фельдцейгмейстеръ.

L. 10842. (2728 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lisińskiego celem przestrzegania swych praw, że z powodu wniesionego przez c. k. uprzyw. galic. kolej żelazną Karola Ludwika podania sub. praes. 13 marca 1883 l 10842 o wydzielenie niektórych parcel z ciała tabularnego majętności Prusie czyli Brusie i Dziewięcirz ustanowionym został dla niego kurator w osobie adwokata dra Majewskiego z substytucyą dra Gajewskiego, i zapadła na powyższe podanie uchwała do rąk kuratora doręczoną została.

Lwów, dnia 31 marca 1883.

L. 2269. (2480 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Bucką, i w skutek wniesionej przez towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia przeciw niej i Wincentemu Buckiemu pod dniem 3go września 1882 do l. 7797 skargę o zapłacenie 138 zł. 44 ct. z przynależytościami ustanowił dla niej celem doręczenia jej powyższej skargi jako też później wydać się mających rezolucyi kuratorem adw. dr. Rosnera.

Wzywa się Magdalenę Bucką, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Biała dnia 21 marca 1883.

(2797 1—3)

Von dem k. k. Landesgerichte zu Wien ist auf Ansuchen der Handelsfirma „Nathan sohn & Kallir“ in Brody durch dr. Jacob Nirenstein, Hof-nnd Gerichtsadwokaten in Wien, hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen Obigationen der einheitlichen 5 perc. österreichischen Staatsschuld (Notenrente) u. zw. Nr. 179226, 179227, 179228, 179229, 179230, sämtlich ddo 1 Nowember 1868 per. 100 fl. mit je 26 Stück Coupons, deren am 1 Mai 1883 und deren letzter am 1 November 1895 fällig wird, und dazu gehörigen Talon, in die Ausfertigung eines Amortisations-edictes gewilligt worden.

Es wird daher allen Denjenigen, welchen hieran gelegen sein mag, hiemit erinnert, drß vorgedachte Staatsschuldverschreibungen sowie deren Talons nach Verlauf, von drei Jahren vom Verfallstage des lezten auf diese Staatsschuldverschreibungen hienausgegebenen Interessencoupons an gerechnet, vorgedachte Coupons aber nach Verlauf von Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von dem Verfallstage eines jeden einzelnenen Coupons an gerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet, noch die Coupons bei der Casse behoben, noch endlich die Talons zur Behebung von neuen Couponsbogen beigebracht hätte, für wirklich amortisirt nnd nichtig erklärt werden würden.

Wien, am 23 März 1883.

L. 46. (2737 1—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do § 21 ustaw. adw. że p Dr. Ludwik Kapiszewski adwokat w Gorlicach, tutejszemu wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką z dniem 30go czerwca 1883 do Krakowa przenieść zamierza.

Tarnów dnia 17 kwietnia 1883.

L. 1253. (2491 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu ks. Michała Mogilnickiego, Łukasza Bober, Joannę Bober, że dnia 7 marca 1883 liczba 1253 wniósł przeciwko nim Zygmunt Dzierżanowski pozew o zezwolenie ekstabulowania pozycyj 4 stanu czynnego realności 35|534 w Zbarażu i wyłączenia tabularnego pewnych części tej realności na rzecz ks. Michała Mogilnickiego, że do rozprawy ustnej nad tym pozwem wyznaczono termin na dzień 10 maja 1883 o 9 godzinie rano i że p. Juliusza Opolskiego z Zbarażu ustanowiono dla nich kuratorem, że zatem rzeczą jest tychże albo ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę udzielić lub też sądowi wskazać innego zastępcę, ileże wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Zbaraż, dnia 20 marca 1883.

L. 1820. (2464 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Majera Silbersteina a w razie jego śmierci, spadkobierców tegoż, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że prawo żądania sumy 750 złp. z mocy rezolucyi trybunału krakowskiego z dnia 16go lipca 1846 pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. nov. i pag. 713 n. 76 on. dla Majera Silbersteina prenotowanej, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przekazanej przez przedawnienie zgasło, że suma ta z tabeli płatniczej wykreśloną być ma i że pozwani koszta sporu wynagrodzić mają; wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dra Wład Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili. lub innego sobie obrońcę wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 26 stycznia 1883.

L. 4851. (2467 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem:

1) Salomeę z Messingerów Silbigerową z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie rozdziału sumy 8000 złp. umieszczonym wyrokiem klasyfikacyjnym Trybunału krakowskiego z dnia 17 i 20 września 1850 na rzecz nieletnich spadkobierców Wiktoryi ze Szancerów Silbigerowej na realności licz. 257 dz. VIII w Krakowie, c k. sąd najwyższy decyzyą z dnia 7 lutego 1882 l. 711 intymowaną reskryptem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28 lutego 1882 l. 3462, tut. sąd uchwałą z dnia 10 marca 1882 l. 5591, zatwierdził uchwałę tut. sądową z dnia 30 grudnia 1880 l. 33241, którą Jakóbowi Hirschowi Baumingerowi i spadkobiercom Judyty Baumingerowej polecono, aby sumę 8000 złp. dla małoletnich Silbigerów z proc. w kwocie 1200 złp. i dalszym procentem w dniach 30 do depozytu sądowego pod rygorem relicytacyi złożyli lub wykazali, którym sukcesorom i ile zapłacili i jedynie te sumy potrącili, resztę zaś do depozytu złożyli.

2) Izraela Izraelera a względnie jego spadkobierców Maksymiliana Schancera, Henryka Szaucera, Wiktora Szancera, Salomona Silbigera, Annę z Silbigerów Bogner, Babettę z Silbigerów Kurzową, Franciszka Silbigera, Jakóba Silbigera, Adolfa Silbigera, Wiktoryę Amalię z Ungerów Szancową, małoletnich Anzelma Beera 2 imion i Judę Henocha 2 imion Silbigerów przez opiekuna Kazara Schlesingera nieznanego z miejsca pobytu występujących, Salomeę Reginę z Silbigerów Englenderową z miejsca pobytu nie wiadomych, wreszcie Józefę z Szancerów Lordową i Henryka Szancera z miejsca pobytu wiadomych, lecz na Węgrzech zamieszkałych, że w sprawie powyższej w załatwieniu podania Jakóba Hirscha Baumingera i innych de praes 23 maja 1882 l. 12332 uchwała z dnia 2 czerwca 1882 l. 12332 wskutek wyniesionych pozwów de praes 23 maja 1882 l. 12331 i de praes. 23go maja 1882 l. 12330 rozprawę celem rozdziału powyższej sumy zarządzoną aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporów powyższymi pozwami rozpoczętych wstrzymano.

Dla zastępstwa powyższych osób z miejsca pobytu niewiadomych, jakoteż dla przebywających w Węgrzech ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem dr. Władysława Wilkosza z substytucyą dr. Pieniążka adwokatów w Krakowie i temuż kuratorowi przeznaczona dla tych osób uchwały doręczono.

Poleca się wyż wymienionym osobom, aby potrzebne dla ich obrony dokumenta temuż kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi donieśli, wogóle by praw swych przestrzegali, albowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 9 marca 1883.

L. 6593. (2596 1—3)

Wedle zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4 b. m. l. 553 rozpoczną c. k urzędy pocztowe w Dawidkowcach, Horodnicy, Ossowcach, Ubnowie, Wygodzie, Ropczycach i Wielopolu Skrzyńskiem jako dalsze stacye zbiorcze c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu funkcyonować natychmiast; o czem się publiczność uwiadamia.

Z c k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 8 kwietnia 1883.

Zl. 6593.

Auf Gruud der Bestimmungen des Gesetzes vom 28 Mai 1882 betreffend die Einführung von Postsparkassen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern werden laut Erlasses des hohen k. k. Hadels Ministeriums vom 4 l. Mts. Z. 553 die Postämter in Dawidkowce, Horodnica, Ossowce, Uhnów, Wygoda, Ropczyce und Wisłopole Skrzyńskie als Sammelstellen mit der sofortigen Ausübung des Postsparkassendienstes betraut; wovon hiemit das Publikum in die Kenntniß gesezt wird.

K. k. Post = Direction

Lemberg, am 8 April 1883.

Schiffner.

Ч. 6593. **Обвѣщенье.**

На основѣ постановленій закона зъ 28. Мая 1882 взглядомъ запроваджена почтовыхъ касъ щадницѣ въ королевствахъ и краяхъ въ Дѹмѣ державной заст8пленыхъ, выконѹютъ посля розпоряджена высокого ц. к. Министерства торгдлю зъ 4. т. м. до Ч. 553 слѹжбѹ почтовой щадницѣ также оуряды почтовѣи Давидковцѣ, Городница, Оссовцѣ, Оугновъ, Выгода, Рôпчицѣ и Вельноле скрыньске; що ся симъ обнародовляє.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.

Львôвъ 8. цвѣтня 1883.

Шиффнеръ.

L. 12353. (2628 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ustanawia w sporze Herscha Rapaporta przeciw Janklowi Rosenstock o zapłacenie kwoty 50 złr. a. w. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratora w osobie adwokata Dra Schaefera w Śniatynie, pozew do l. 10363 doręcza kuratorowi i do rozprawy wyznacza termin na dzień 12 maja 1883 o 9 godzinie przed południem.

O czem się pozwanego Jankla Rosenstock przez edykta zawiadamia z dodatkiem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania własnej winie przypisać musi.

Śniatyn, 20 marca 1883.

Kuratele.

L. 3388. (2215 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Józefę Kopestyńską z Horodyszcza marnotrawczynią i ustanowił jej kuratora w osobie Jana Felińskiego, sekretarza urzędu gminy Drohobycza.

Sambor, 20 marca 1883.

L. 10743. (2332 3—3

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że Jan Dzygniuk z Kołomyi marnotrawcą uznany został i dla niego kuratorem Piotra Wróblewskiego z Kołomyi ustanowiono.

Kołomyja, dnia 9 listopada 1882.

L. 1382. (2418 3—3)

Michał Kornyło z Petlekowiec starych uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 13 stycznia 1883 l. 360 marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Matwij Gejna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 22 lutego 1883.

L 1353. (1708 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż nad Bronisławem Krupskim z Brzeska, władza ojcowska pana Wacława Krupskiego uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego 10 lutego 1883 l. 2066 przedłużoną została.

Brzesko, 24 lutego 1883.

L. 1218. (2481 3—3)

Semania Buryj z Doliny uznano marnotrawcą, a tegoż kuratorem ustanowiono Demka Deryja z Doliny.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 4 lutego 1883.

L. 13461. (2507 3-3)

Dla Teodora Iwaśków z Podlipiec, w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, dnia 11 listopada 1882 l 9366 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratora w osobie Onufrego Mielnika z Podlipiec.

Z c k sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów, dnia 24 listopada 1882.

L. 14736. (2671 2—3)

Franciszka Świeżawska, wdowa, 78 lat licząca, została uznaną za obłąkaną, kuratorem jej, jest Henryk Mosing.

Z c. k. sądu powiatowego m del. Sek. I.

Lwów, dnia 20 marca 1883.

L. 3273. (2561 2—3)

Mikołaj Pilipczyj rolnik z Niniowa dolnego uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 13 marca 1883 l. 2935 marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Mikolaj Hirniak wójt z Niniowa dolnego.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 6 kwietnia 1883.

L. 1918. (2528 2—3)

Józef Kochan z Korczowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Mikołaj Dubik.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 4 kwietnia 1883.

L 2279. (2525 2—3)

Paweł Kałamacki syn Józefa z Brodeł uznany za marnotrawcę i jemu Jan Starzycki z Brodeł za kuratora nadany.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 31 marca 1883.

L. 1509. (2686 1—3)

Jan Trunkwalter z Koenigsau, pensyonowany żandarm, uznany umysłowo chorym, którego kuratorem Matias Trunkwalter z Koenigsau.

C. k, sąd powiatowy.

Medenice, dnia 20 marca 1883.

L. 16129. (2819 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że nad Karolem Stanisławem Janem tr. im. Krzyżanowskim, synem Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr Liski w powiecie Bełzkim i Maryi Krzyżanowskiej, który z dniem 7go maja 1883 kończy 24ty rok życia, władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną została.

Lwów, dnia 21go kwietnia 1883.

Upadłości.

L. 5289. (2690 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach ogłasza, że w konkursie do majątku M. Borucha Ostrowera do wyboru dwóch członków wydziału wierzycieli w miejsce zmarłych i jednego zastępcy wyznacza się termin na dzień 4 maja 1883 na godzinę 10 rano, na który ogół wierzycieli zwołuje.

Założce, dnia 10 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 38. (2806)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Bobrowa z miejscowością Wolica Bobrowska w okręgu sądu powiatowego Dębickiego położonej wraz z sprostowaniem spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30go kwietnia 1883 na, którym zarzuty ostatecznie wnoszone być mogą.

Pilzno, dnia 21 kwietnia 1883.

L. 61. (2784)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Skrudzina II część miejscowość Opalana.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 27 kwietnia 1883, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 19 kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Oprodnik, rodowity Polak, w średnim wieku, żonaty, uwolniony od wojskowości, obznajomiony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej zaraz posady w większych ogrodach w Galicyi lub za granicą.

Wiadomość pod adresem **A. K.** u Wgo pana Jana Klimowicza ogrodnika handlowego przy ulicy Sakramentek we Lwowie (2754 2—2)

Amortyzacya.

W Towarzystwie zaliczkowem w Mościskach miałem zastawiony **los kredytowy serya 411, Nr. 46**, który sprzeniewierzył kasyer Towarzystwa i zastawił w Banku hipotecznym. Jako właściciel tego losu zarządziłem amortyzacyę takowego.

Wilhelm Korner

(2727 3 3) lekarz miejski w Mościskach.

C. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Na mocy uchwały XIV zwyczajnego

Walnego Zgromadzenia

z dnia 19 kwietnia 1883

I. wyznaczono **pół procent** jako **dywidendę** za rok 1882 dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych i odnośny lipcowy kupon dywidendowy wypłacony będzie już od 1 maja b. r. począwszy w kasach Zakładu i w znanych miejscach płatniczych.

II. Do Rady zawiadowczej wybrani zostali jako nowi członkowie pp. Epstein Maks i dr. Waygart Walery. zaś ponownie wybrani: pp. Książę Karol Jabłonowski i Dr. Fried Jan. (2785)

Lwów, dnia 19 kwietnia 1883

Dyrekcya.

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

w ZAWAŁOWIE

poleca korzystne wiosenne kuracye i będzie **od 1 maja b. r.** urządzony na lato.

(1954 5—?)

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

7874/III Linje austryackie.

Sprzedaż

różnych przedmiotów w drodze licytacyi

Dnia 7 maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się na stacyi Lwowskiej, w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się:

Wino, rosolisy, żelazo, części maszynowe, stół, świece, szpat topny. magnezyt i t. d. (2799)

Lwów, w kwietniu 1883.

Dyrekcya ruchu.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. [illegible] Göglmühl.